Nr. 132. Wtorek, 14 Czerwca 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej tajnego radcę i prezydenta wyższego sądu krajowego w Wiedniu dr. Karola Krallenberg Kralla zastępcą członka Trybunału państwowego.

C. k. Ministerstwo handlu nadało starszemu oficyałowi pocztowemu Maciejowi Szyszkowskiemu posadę c. k. kontrolora pocztowego w Przemyślu i zamianowało kontrolorami pocztowymi oficyałów pocztowych Eugeniusza Edwarda Herwego we Lwowie dla Drohobycza i Franciszka Greena dla Podwołoczysk.

Pan Namiestnik zamianował komisarza powiatowego z Morawii dr. Zygmunta hr. Lasockiego galic. c. k. komisarzem powiatowym, przydzielając go do służby w Namiestnictwie.

JE. Pan Minister wyznań i oświecenia zatwierdził reskryptem z dnia 24 maja 1898 l. 12.810 zamieszczone poniżej „Zasady organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających w Galicyi“ i „Statut normalny“ tychże szkół, ułożone przez c. k. Radę szkolną krajową w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Zasady organizacyi szkół przemysłowych uzupełniających.

I. Rada szkolna krajowa w porozumieniu z Wydziałem krajowym ułoży statut normalny dla szkół przemysłowych uzupełniających i przedłoży go c. k. Ministerstwu wyznań i oświecenia do zatwierdzenia.

Wszelkie zmiany statutu normalnego tylko w ten sposób dokonane być mogą.

II. Wydział krajowy po wysłuchaniu stron, mających się przyczynić do utrzymania szkoły i po zbadaniu stosunków miejscowych postanowi o założeniu szkoły, wyda dla każdej szkoły statut w myśl statutu normalnego i przedłoży go do zatwierdzenia Radzie szkolnej krajowej, poczem poda go do wiadomości stron, mających się przyczyniać do utrzymania szkoły, zaś Rada szkolna krajowa do wiadomości politycznej władzy powiatowej i Rady szkolnej okręgowej.

Zwinięcie istniejącej szkoły uchwala Wydział krajowy po wysłuchaniu stron, utrzymujących szkołę i w porozumieniu z Radą szkolną krajową.

III. We wszystkich szkołach, których utrzymanie po potrąceniu subwencyi, udzielanych przez c. k. Rząd, gminy, korporacye i t. p. przypada na fundusz krajowy, prawa i obowiązki, należące się utrzymującemu szkołę, przyznane będą w statucie Wydziałowi krajowemu, a mianowicie:

1. Wydział krajowy układać będzie corocznie i przedkładać Sejmowi krajowemu projekt budżetu szkół przemysłowych uzupełniających. Projektu budżetu każdej szkoły Wydział krajowy udzielać będzie Radzie szkolnej krajowej dla wysłuchania jej zdania i w celu wyjednania subwencyi rządowej.

Wydział krajowy zarządzać będzie dochodami i wydatkami szkół w granicach budżetu, przez Sejm uchwalonego. Wszystkie dochody szkół przemysłowych uzupełniających wpływać będą do funduszu krajowego. Zamknięcia rachunków z każdego roku kalendarzowego Wydział krajowy udzielać będzie Radzie szkolnej krajowej, celem przedłożenia go c. k. Ministerstwu.

2. Wydział krajowy zarządzać będzie sprawami ekonomicznemi szkoły, a w szczególności starać się o jej umieszczenie, wewnętrzne urządzenie i środki naukowe.

Jeżeli szkoła ma być umieszczona w budynku szkoły publicznej, potrzebne jest zezwolenie Rady szkolnej krajowej.

Środki naukowe sprawiane będą według wykazu, ułożonego przez Radę szkolną krajową.

3. Wydział krajowy będzie mianował i oddalał kierowników i nauczycieli za poprzedniem porozumieniem się z Radą szkolną krajową.

IV. Rada szkolna krajowa sprawuje nadzór i zarząd bezpośredni nad szkołą pod względem dydaktycznym i pedagogicznym, a mianowicie:

1. wskazuje szkole plan naukowy na podstawie planów, zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo;

2. czuwa nad jego wykonaniem, zarządza wizytacye szkoły przez c. k. inspektora krajowego lub osobnych delegatów i wydaje zarządzenia bądź przez nich, bądź drogą korespondencyi z kierownictwem szkoły, podając do wiadomości Wydziału krajowego sprawozdania wizytacyjne;

3. zdaje sprawę o stanie szkół c. k. Ministerstwu i ogłasza corocznie sprawozdanie;

4. wskazuje szkole środki naukowe z pośród środków aprobowanych dla takich szkół przez c. k. Ministerstwo;

5. czuwa nad uregulowaniem frekwencyi, wykonaniem przymusu szkolnego i wydawaniem świadectw.

V. Przy każdej szkole istnieć będzie wydział szkolny miejscowy jako bezpośredni opiekun szkoły, a zarazem organ doradczy i wykonawczy Wydziału krajowego. W skład tego wydziału wchodzą reprezentanci gminy, korporacyi i t. p. przyczyniających się do utrzymania szkoły, delegat Wydziału krajowego i delegat Rady szkolnej krajowej.

Statut normalny szkół przemysłowych uzupełniających.

§. 1. Cel szkoły.

Celem szkoły przemysłowej uzupełniającej jest udzielanie uczniom i pomocnikom przemysłowym (handlowym) wiadomości teoretycznych i o ile możności praktycznych w kierunku przemysłowo-artystycznym, technicznym i handlowym, które mogą im być przydatne do korzystnego wykonywania swego zawodu i przyczynić się do podniesienia ich zarobkowości.

§. 2. Skład szkoły.

Szkoła składa się z . . . .
. . . .
i jest połączona ze szkołą . . . .

Rozkład nauki określa plan nauki, wydany przez Radę szkolną krajową na podstawie planów, zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia.

§. 3. Utrzymanie szkoły.

Do utrzymania szkoły przyczyniają się subwencyami c. k. Ministerstwo wyznań i oświecenia, gmina . . . . . powiat . . . , Izba handlowo-przemysłowa . . . . . . korporacye . . . . ,

Resztę wydatków pokrywa fundusz krajowy, do którego wpływają wszystkie subwencye.

§. 4. Zarząd administracyjny szkoły.

Wydział krajowy sprawuje zarząd administracyjny szkoły a w szczególności:

a) ma staranie o umieszczenie i wewnętrzne urządzenie szkoły tudzież o środki naukowe;

b) zarządza funduszami szkoły, ściąga jej dochody i asygnuje wydatki w granicach budżetu na ten cel corocznie przez Sejm krajowy uchwalonego;

c) układa w porozumieniu z Radą szkolną krajową projekt budżetu i przedkłada sejmowi krajowemu corocznie zamknięcie rachunków, udzielając go Radzie szkolnej krajowej celem przedłożenia c. k. Ministerstwu wyznań i oświaty.

§. 5. Wydział szkolny miejscowy.

Organem wykonawczym Wydziału krajowego w zarządzie szkoły jest wydział szkolny miejscowy, składający się z burmistrza (prezydenta miasta) jako przewodniczącego, ... delegatów gminy, delegata Wydziału krajowego, delegata Rady szkolnej krajowej, ...
i kierownika szkoły. Wydział szkolny wybiera ze swego grona zastępcę przewodniczącego i skarbnika.

Członkowie wybrani lub mianowani sprawują swój urząd bezpłatnie przez trzy lata; po upływie tego czasu mogą ponownie wejść w skład wydziału.

§. 6.

Posiedzenia zwyczajne wydziału szkolnego mają się odbywać raz na miesiąc; posiedzenia nadzwyczajne zwołuje przewodniczący na żądanie dwu członków. Do prawomocności uchwał potrzebna jest obecność przynajmniej połowy członków i absolutna większość głosów; w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

47

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

VII.

(Ciąg dalszy).

Z obu stron furty klasztornej znajdowały się dwa większe gmachy. Były to gospody dla podróżnych, zawsze gościnnie otwarte, zarówno dla możnych, jak dla ubogich. Troska i nędza szły bez obawy do siedzib sług Bożych, wiedziały bowiem, iż znajdą tam zawsze dobrą radę i pomoc.

Ojciec Ulryk zastukał do furty.

W otworze, umieszczonym w murze, ukazała się nasamprzód siwa głowa, potem zaskrzypiał klucz w zamku.

— *Benedicite!* — pozdrowił przybyły furtyana.

— *Benedicite!* — odpowiedział zakonnik i, nie pytając gościa, kim był, zkąd przybywał, pociągnął za sznurek od dzwonka.

Na znak ten wybiegł z klauzury młody mnich, który wziął od kluniacczyka jego węzełek i płaszcz, mówiąc:

— Służę wam, bracie.

Podróżny, odczepiwszy od trzewika ostrogę, z którą zakonnikowi nie było wolno stawać przed obliczem Boga, udał się za konfratrem do kościoła. Tu rzucił się krzyżem na stopnie wielkiego ołtarza i modlił się długo, gorąco. Kiedy się nareszcie podniósł, stał obok niego przeor klasztoru.

Szepnąwszy do ucha zastępcy opata hasło, po którem się bracia św. Benedykta poznawali, ucałował przeora w oba policzki.

— Wasze zakurzone suknie opowiadają o dalekiej drodze — mówił gospodarz klasztoru. — Może pokrzepicie się nasamprzód, zanim opowiecie, co was do Hirszau przywiodło.

— Słudze Bożemu nie wolno odpoczywać bez potrzeby, bo nikt nie wie, kiedy go Sędzia Odwieczny powoła przed Swój trybunał — odpowiedział ojciec Ulryk. — Chciałbym paść natychmiast do nóg wielebnego opata.

— Wielebny Wilhelm pracuje w bibliotece — rzekł przeor i poprowadził gościa kurytarzem, który łączył kościół z mieszkaniem mnichów.

Klauzura była dużym czworokątem, którego boki tworzyły piętrowe kamienice, a środek wypełniał ogród, ozdobiony cysterną. Dokoła ciągnęła się kolumnada, ocieniona lipami.

Na zewnątrz klauzury, tuż pod jej murami, znajdował się dom drewniany, oświecony małemi szybami, oprawionemi w ołów.

Przed tym domem zatrzymał się przeor z gościem i rzekł:

— Wejdźcie! Pana opata poznacie po złotym łańcuchu.

W obszernej, nizkiej izbie ujrzał ojciec Ulryk dwa szeregi pulpitów, ustawionych wzdłuż ścian, a na każdym z nich leżały olbrzymie księgi, przykute do nich łańcuchami.

Kluniacczyka zdziwiło bogactwo biblioteki hirszauskiej, księgi bowiem takie były bardzo drogie i nie każdy klasztor mógł sobie pozwolić na wolumina pergaminowe.

Oprócz owych wielkich tomów świeciły na półkach złocone grzbiety kilkuset mniejszych, a z szaf wyglądały różne narzędzia matematyczne.

W środku izby było kilka stołów. Siedzieli przy nich bracia św. Benedykta, zajęci pisaniem.

Jeden tylko z nich, który miał na szyi złoty łańcuch z pieczęcią klasztoru, nie pisał, lecz czytał, rozłożony w wygodnem krześle z poręczami.

Do tego podszedł ojciec Ulryk i, zanim opat Wilhelm zdążył podnieść głowę, leżał u jego stóp mnich rozciągnięty.

— Czego to? — odezwał się opat głosem ostrym, w którym drgała niechęć. — Nawet tu mnie niepokoicie? Nie możecie to czekać na kapitułę?

Sądził, że któryś z jego mnichów przyszedł go prosić o przebaczenie za jakieś przestępstwo reguły. poznawszy jednak po stroju obcego, odsunął książkę, przetarł ręką oczy, znużone czytaniem, i podniósł się z krzesła.

Był to mąż wysoki, chudy, zupełnie łysy, chociaż liczył dopiero lat czterdzieści ośm. Na tyle czaszki miał kilka strzępów zwiędłych włosów. Życie ascetyczne wyssało z jego przedwcześnie pożółkłej pergaminowej twarzy wszystką krew i rozpaliło jego czarne, przenikliwe oczy owym dziwnym ogniem, który tryska tylko ze źrenic natchnionych, fanatycznych lub rozgorączkowanych choroba. Zwarte usta i mocno rozwinięta broda świadczyły o silnej woli.

— Z drogi przybywasz? Z którego klasztoru? — pytał opat Wilhelm.

— Przynoszę Waszej Wielebności pozdrowienie z Clugny, od wielkiego Hugona — odpowiedział ojciec Ulryk.

— Podnieś się!

Głos opata był szorstki, słowa wypadały z jego ust urywane, szybkie, jakby niecierpliwe.

Kiedy się gość dźwignął z ziemi, spojrzał na niego opat uważnie.

Nagle otworzył ramiona i zawołał uradowany:

— Ulryk? Prędzejbym się nagłej śmierci spodziewał, aniżeli ciebie w naszych stronach. Tyle lat, tyle lat.... Witajże mi, stary druhu.... Opowiadał mi jakiś mnich wędrowny, że zarobiłeś sobie już życiem bogobojnem na koronę niebieską. Musisz być znużony, głodny....

Przyjaciele uściskali się serdecznie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Żaden członek wydziału szkolnego nie może brać udziału w obradach i głosowaniu nad sprawami, tyczącemi się jego osoby.

§. 7.

Wydział szkolny wykonywa nadzór miejscowy nad szkołą, stara się o usunięcie jej braków lub donosi o nich Wydziałowi krajowemu, przedkłada Wydziałowi krajowemu wnioski co do mianowania lub usunięcia kierownika i nauczycieli i przedstawia z inicyatywy własnej wnioski we wszystkich sprawach, tyczących się szkoły.

Każdy członek wydziału szkolnego ma prawo przekonywania się w sposób odpowiedni o pilności i karności w szkole, o stanie lokalności, urządzeń i środków naukowych szkoły. Na spostrzeżone usterki należy po skończonej nauce zwrócić uwagę kierownika szkoły w nieobecności uczniów, a gdyby kierownik nie mógł sam usunąć tych usterek, należy je przedstawić wydziałowi szkolnemu. Członkowie wydziału nie wpływają bezpośrednio ani na sposób udzielania nauki, ani na karność szkolną.

§. 8. Kierownik.

Kierownictwem szkoły pod względem pedagogicznym i dydaktycznym zajmuje się kierownik, którego za poprzedniem porozumieniem się z Radą szkolną krajową mianuje i oddala Wydział krajowy. Kierownik przyjmuje uczniów, czuwa nad ich pilnością i karnością, utrzymuje w porządku środki naukowe, do czego może używać pomocy nauczycieli, przedkłada wydziałowi szkolnemu wnioski względem mianowania i usunięcia nauczycieli, tudzież w porozumieniu z gronem nauczycieli wnioski względem zakupna środków naukowych, załatwia czynności administracyjne, połączone z kierownictwem szkoły, przestrzega ścisłego zachowania planu nauki i jest odpowiedzialny za stan szkoły pod względem pedagogicznym i dydaktycznym. Przy końcu roku szkolnego składa wydziałowi szkolnemu sprawozdanie o stanie szkoły, które wydział ze swoją opinią przedkłada Wydziałowi krajowemu.

§. 9. Nauczyciele.

Wydział krajowy mianuje i oddala nauczycieli, porozumiawszy się w tym względzie poprzednio z Radą szkolną krajową. Kierownik i nauczyciele pobierają remuneracye, których wysokość ustanawia Wydział krajowy na wniosek wydziału szkolnego.

§. 10.

Nauczyciele odbywają przynajmniej cztery razy w roku szkolnym konferencyę pod przewodnictwem kierownika, na której obradują nad pilnością i karnością uczniów, nad ich postępem w naukach, nad zakupnem środków naukowych i t. p. Przewodniczący wydziału szkolnego ma prawo brania udziału w konferencyi z głosem doradczym. Protokół konferencyi przedkłada kierownik wydziałowi szkolnemu. Sprawy, należące do zakresu działania wydziału szkolnego, załatwia wydział, wszelkie zaś inne sprawy przedkłada Wydziałowi krajowemu.

Wniosek o wykluczenie ucznia wymaga zatwierdzenia przez wydział szkolny.

§. 11. Środki naukowe.

Wydział krajowy, a z polecenia jego wydział szkolny zaopatruje szkołę w środki naukowe, według wykazu takich środków, podanego przez Radę szkolną krajową. Szkoła korzysta ze środków tego zakładu naukowego, z którym jest połączona, za poprzedniem porozumieniem się z zarządem tego zakładu.

Wszystkie środki naukowe mają być zapisane w inwentarzu szkolnym.

§. 12. Nadzór pedagogiczno-dydaktyczny.

Pod względem pedagogicznym i dydaktycznym podlega szkoła Radzie szkolnej krajowej, która o stanie jej przekonywa się przez c. k. krajowego inspektora szkół lub osobnego delegata i przez nich lub w drodze korespondencyi urzędowej z kierownictwem wydaje potrzebne zarządzenia i wskazówki. Członkom Wydziału krajowego, tudzież osobom przez Wydział krajowy w tym celu delegowanym, służy prawo hospitowania nauki szkolnej, jednak bez wpływania na tok i sposób udzielania nauki.

§. 13. Przyjmowanie uczniów.

Przyjmowanie uczniów odbywa się w czasie od . . . . do . . . . W czasie późniejszym można tylko takich uczniów przyjmować, którzy posiadają wymienione poniżej warunki przyjęcia i udowodnią, że są należycie przygotowani do korzystania z dalszego ciągu nauki.

§. 14. Warunki przyjęcia.

Kto chce być przyjętym do szkoły przemysłowej uzupełniającej ma wykazać się:

a) że uczynił zadość obowiązkowi uczęszczania do szkoły pospolitej.

Kandydaci, którzy przekroczyli wiek szkolny, mają wykazać się:

b) że posiadają dostateczną znajomość czytania, pisania i rachowania, która w razie potrzeby ma być udowodnioną egzaminem wstępnym.

Uczniowie, którzy przekroczyli wiek szkolny a nie posiadają dostatecznych wiadomości, będą przyjęci na kurs przygotowawczy.

§. 15. Obowiązek uczęszczania do szkoły.

Do uczęszczania do szkoły obowiązani są ci wszyscy uczniowe i pomocnicy przemysłowi (handlowi), na których cięży ten obowiązek w myśl istniejących przepisów, z wyjątkiem tych, którzy ukończyli z dobrym postępem naukę uzupełniającą lub mogą się wykazać wiadomościami, odpowiadającemi celom szkoły przemysłowej uzupełniającej.

Każdy przyjęty uczeń jest obowiązany uczęszczać regularnie na naukę według przepisów planu naukowego, zachowywać się przyzwoicie, szanować urządzenia szkolne i środki naukowe i w ogóle stosować się do zarządzeń szkoły.

Uczniowie, którzy ukończyli naukę, tudzież pomocnicy mogą otrzymać pozwolenie uczęszczania nadal na niektóre przedmioty.

§. 16. Opłaty szkolne.

Nauka w szkole jest bezpłatna, Wydział krajowy może jednak po wysłuchaniu wydziału szkolnego zaprowadzić pewne mierne opłaty od uczniów, które mają być użyte na przybory do pisania i rysowania.

Ubogich a pilnych uczniów może wydział szkolny uwolnić od tej opłaty.

§. 17. Czas nauki.

Rok szkolny rozpoczyna się . . . . i trwa do . . . .

Dni i godziny nauki szkolnej wyznaczy plan nauki.

W dniach następujących . . . . nie odbywa się nauka.

§. 18. Kontrola pilności uczniów.

Kierownik szkoły zawiadamia pracodawców o pilności ich terminatorów za pomocą książeczek do kontroli, wykazów tygodniowych i upomnień. — Terminatorów, zaniedbujących częściej naukę, podaje do wiadomości wydziału szkolnego, który wzywa pracodawców ustnie lub na piśmie, aby zmusili uczniów do pilnego uczęszczania na naukę. Gdyby te wezwania nie skutkowały, donosi kierownik o tem władzy politycznej a względnie Radzie szkolnej okręgowej, aby wdrożyła dalsze postępowanie.

§. 19. Świadectwa.

Przy końcu roku szkolnego każdy uczeń otrzymuje wykaz zachowywania się i pilności tudzież postępu w każdym przedmiocie nauki, a po ukończeniu nauki otrzymuje świadectwo z całej nauki uzupełniającej.

Prace rysunkowe uczniów, ich wypracowania ze stylistyki, buchhalteryi i t. p mają być z końcem roku szkolnego wystawiane w lokalach szkoły.

§. 20. Zmiana statutu lub planu nauki.

Każda zmiana statutu lub planu nauki wymaga zatwierdzenia Rady szkolnej krajowej.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek reskryptu wys. c. k. Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 1 czerwca 1898 l. 24.481/18 komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla założenia wodociągu na stacyi Iwanie puste linii Hadyńkowce-Iwanie puste wschodnio galicyjskich kolei lokalnych odbędzie się dnia 8 lipca 1898 o godzinie 3 po południu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w urzędzie gminnym w Mielnicy i w Iwaniu pustem tudzież w kancelaryi obszaru dworskiego w Mielnicy przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Borszczowie lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Dnia 30 czerwca 1898 o godzinie 9-tej przed południem odbędzie się w gmachu c. k. Namiestnictwa 18-te losowanie 4% obligacyj gal. funduszu propinacyjnego.

Stosownie do planu losowania, zatwierdzonego reskryptem wys. c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 października 1889 do l. 4.558, wylosowane będą następujące obligacye:

	sztuk				
Ser. A	15	oblig. z kup.	po 10.000 zł.	150.000 zł.
„ B	32	„ z „	„ 5.000 „	160.000 „
„ C	545	„ z „	„ 1.000 „	545.000 „
„ D	156	„ z „	„ 500 „	78.000 „
„ E	314	„ z „	„ 100 „	31.400 „
„ F	63	„ z „	„ 50 „	3.150 „
			Razem	967.550 „

Z c. k. Dyrekcyi galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 czerwca.

Jutro we wtorek ma zebrać się ponownie po kilkudniowej przerwie Izba dep. i jutro ma rozstrzygnąć się czy Rada państwa będzie nadal obradować lub też rozpocznie wakacye letnie. Główna obecnie trudność polega na tem, w jaki sposób załatwić się z wnioskami w sprawie językowej i dokonać wyboru komisyi językowej. Już to samo, że oprócz całego szeregu zwyczajnych wniosków jest aż dziesięć nagłych, daje miarę zachodzących tutaj trudności. Wnioski te można podzielić na trzy grupy. Do pierwszej należy zaliczyć te, które wyszły od niemieckich narodowych radykałów a domagają się wprost natychmiastowego usunięcia rozporządzeń językowych; druga grupa wniosków przedłożonych przez niemieckie stronnictwo liberalne żąda zniesienia rozporządzeń oraz wyboru komisyi językowej, trzecia wreszcie t. j. wniosek Dipaulego, a obok niego wniosek socyalistów, domaga się jedynie wyboru komisyi językowej.

Być może, iż przy nadzwyczajnych wysiłkach udałoby się pozyskać dla wniosków pierwszej i drugiej grupy absolutną większość w Izbie, ta wszakże nie wystarcza, albowiem do prawomocności tego rodzaju uchwał konieczną jest większość dwóch trzecich części deputowanych a prawica względnie Polacy i Czesi do uzyskania tej większości się nie przyczynią, już dlatego samego, iż w pomienionych wnioskach znajduje się wezwanie Rządu do natychmiastowego cofnięcia rozporządzeń językowych.

Za trzecią grupą wniosków prawica byłaby gotową bezwątpienia głosować, gdyby nie to, że lewica niemiecka postawiła żądanie, aby głosowanie nad wnioskami nagłymi odbyło się równocześnie nad wszystkimi odrazu; w ten sposób Niemcy uzyskaliby natychmiastowe cofnięcie rozporządzeń. Prawica natomiast domaga się głosowania nad każdym z osobna wnioskiem. Lewica miała oświadczyć, że gdyby w głosowaniu żaden z wniosków pierwszej i drugiej grupy nie uzyskał $^2/_3$ większości, lewica głosować będzie przeciw wnioskom trzeciej grupy a tem samem i sprawa wyboru komisyi językowej nie uzyska wymaganej większości $^2/_3$ głosów.

Na dzisiaj zwołaną została — jak donoszą dzienniki wiedeńskie — ponowna konferencya prezesów klubów, na której raz jeszcze uczynioną ma być próba doprowadzenia do zgody co do sposobu głosowania nad wnioskami naglącymi.

Fremdenblatt dowiadując się, iż prawdopodobieństwo podobnego porozumienia nie istnieje do tej chwili, pisze: Ponieważ wątpliwe są widoki uzyskania takiego wniosku w sprawie złożenia komisyi językowej, na którýby zgodziły się wszystkie stronnictwa, przeto w kołach parlamentarnych objawia się zapatrywanie, czy w ogóle Izba podejmie we wtorek swoją działalność.

Obecna sytuacya w Wiedniu.

Telegram z Wiednia *Gazety Narodowej* zapewnia, iż łączność wewnętrzna stronnictw prawicy już dawno nie była tak silną, jak obecnie. Ostatnie mowy Wolfa, Tuerka i Schönerera, otrzeźwiły w zupełności Dipaulego i jego stronnictwo. Odbywają się ustawicznie żywe z nim konferencye wybitnych posłów z innych stronnictw prawicy — głównie zaś członków Koła polskiego i jest wszelka nadzieja, iż zepsuta cokolwiek chwilowo terroryzmem Wolfa solidarność prawicy, znowu się naprawi. A przebywszy ogniową próbę zawieruchy wojennej, zapewne okaże się teraz trwalszą i silniejszą, niż była dawniej.

Prasa czeska wprost z entuzyazmem rozpisuje się o uchwale programowej Koła polskiego.

Hlas Naroda widzi w uchwale wyraz politycznej lojalności Polaków oraz rozumu stanu. Uchwała odpowiada również powszechnej opinii publicznej w Galicyi i zarazem wzmacnia stanowisko Koła wobec Rusinów i wobec innych przeciw Kołu zwróconych agitacyj w kraju.

Także *Narodna Polityka* zaznacza, że uchwała Koła rozchwiała wszelkie wątpliwości co do położenia politycznego. Czesi mają wszelkie powody do serdecznej radości z tej manifestacyi.

Analogicznie wyrażają się *Katolickie Listy*, tudzież młodoczeskie *Ludowe Noviny* (Berno morawskie). Te witają w rezolucyi Koła wyraźną odpowiedź na te spekulacye, które z lewicy skierowane były do rozbicia związku polsko-czeskiego.

Katolicki *Hlas* (Berno) oświadcza, że decyzya Koła polskiego jest nader cennem ubezpieczeniem i wzmocnieniem związku prawicy. Obecnie można być zupełnie spokojnym o dalszy rozwój stosunków politycznych w Austryi.

P Jaworski zwołał na wtorek o godzinie 10 rano posiedzenie komisyi parlamentarnej prawicy.

Z Warszawy.

(Członkowie rady generał-gubernatora. — Politechnika w Warszawie. — Przyjazd specyalnej komisyi. — Budżet miasta Warszawy.)

Na członków rady generał-gubernatora warszawskiego ministerstwo skarbu wyznaczyło zarządzającego Izbą skarbową w Warszawie, a ministerstwo rolnictwa, zarządzającego dobrami państwa w gub. warszawskiej, piotrkowskiej, kaliskiej i płockiej. Pierwsze posiedzenie rady odbędzie się dnia 15 b. m. w sali Portretowej zamku.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, iż w instytucie politechnicznym w Warszawie wykłady przedmiotów, dla których zostaną utworzone katedry, będą powierzane profesorom zwyczajnym i nadzwyczajnym. Profesorowie będą mianowani: na katedry przedmiotów, które mają stopnie naukowe uniwersyteckie z pośród osób, mających stopnie doktorów (zwyczajni) i magistrów (nadzwyczajni), zaś na katedry budownictwa z pośród osób, mających stopnie profesora budownictwa Akademii petersburskiej sztuk pięknych lub akademika budownictwa lub z pośród adjunktów instytutu; wreszcie na katedry wszelkie inne, łącznie z technologią — z pośród osób, które zdobyły stopień adjunkta instytutu w zakresie danej specyalności.

Oprócz profesorów w instytucie mają wykładać nauczyciele, przeznaczeni do ćwiczeń i zajęć praktycznych, oraz do wykładów tymczasowych — w zakresie przedmiotów, mających katedry i do stałego wykładu przedmiotów, katedr nie posiadających. Nauczyciele będą płatni w stosunku do liczby godzin według norm, uchwalonych przez radę i zatwierdzonych przez ministerstwo skarbu. Liczby nauczycieli ustawa nie określa. Jeżeli będą mieli przynajmniej 8 godzin zajęć w tygodniu, będą uznani za urzędników państwowych. Wakujące katedry mogą być powierzane nauczycielom nie dłużej, jak na 3 lata.

W przyszłym miesiącu zjedzie do Warszawy specyalna komisya, delegowana z ramienia ministerstwa skarbu, celem zbadania na miejscu warunków zniesionego prawa propinacyi we wsiach, tudzież oznaczenia normy, według której ma być wypłacane odszkodowanie za utracone prawo propinacyi na gruntach dominialnych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło budżet m. Warszawy na r. b. Dochody obliczono na 7,535.678 rubli, wydatki na 7,510.377 rubli.

Wojna między Hiszpanią a Ameryką północną.

W Izbie dep. Kortezów odczytał prezes gabinetu Sagasta ostatnią depeszę gubernatora wysp Filipińskich generała Augustina, przedstawiającą w ponurem świetle obecne tam położenie. Sagasta rzekł, iż nie myśli nic ukrywać, gdyż obowiązkiem rządu jest oznajmiać narodowi nietylko dobre, ale i złe wiadomości, narody mężne nie powinny jednak oddawać się zwątpieniu. Nadto dodał Sagasta, że od katastrofy pod Manillą otrzymał od gubernatora Filipinów wszystkiego trzy depesze: w pierwszej wyraził on ufność, że ludność krajowa wytrwa przy Hiszpanii, w drugiej zawiadomił, że przywódca powstania Aguinaldo wylądował na Filipinach, trzecia, ostatnia, jest najsmutniejsza, gdyż stwierdza gwałtowne rozszerzanie się powstania.

Po tem oświadczeniu Sagasty wywiązała się burzliwa dyskusya, w której namiętnie uderzano na rząd zarzucając mu, że nic nie robi, a przynajmniej nie w tym stopniu, aby odwrócić katastrofę. W taki sam ton u-

derzają dzienniki, a niektóre z nich posuwają się do wycieczek najsilniejszego kalibru.

Z Madrytu donoszą pod dniem 11 b. m.: Wedle ostatnich depesz z Hawany komendant San Jago, generał Pando, otrzymał posiłki i ma obecnie pod swymi rozkazami 24.000 żołnierzy.

Pando wydał podobno rozkaz komendantom garnizonów w małych miejscowościach, położonych dokoła San Jago, ażeby, jeżeli nie będą mogli żadną miarą się utrzymać, przed opuszczeniem posterunku spalili wszystkie budynki w zajmowanych miejscowościach.

Depesza generała Blanco z Hawanny donosi, iż w tej chwili przed San Jago znajduje się tylko 15 amerykańskich okrętów wojennych.

Z Kingston donoszą o nowych walkach lądowych pod San Jago de Cuba: Na wzgórzach, otaczających miasto, powiewają flagi: amerykańska i powstańcza. Po zażartej walce, Amerykanie ustawili baterye na wzgórzu, a ogień tej bateryi był morderczym. Jednocześnie uderzył dowódca powstańców Garcia na mały fort Morro. Powstańcy wzięli go szturmem. W tejże samej chwili Sampson skierował silny ogień na wielki fort Morro. Wojsko amerykańskie wysiadło na ląd pod osłoną floty. Kilka bateryj amerykańskich wysadzono znowu przy Punta Victoria nad zatoką Aguadores.

W obec rozpaczliwego położenia Hiszpanów na Kubie i Filipinach coraz częściej jest mowa o rychłej interwencyi mocarstw. Tego wszakże rodzaju pogłoski nazywa depesza berlińska przedwczesnemi, albowiem ani Hiszpania nie wystąpiła dotychczas z prośbą o medyacyę, ani też Stany Zjednoczone nie okazują się skłonne do zaprzestania wojny. A już awanturniczą jest wiadomość — telegrafują dalej z Berlina — o projektowanym rzekomo za inicyatywą Niemiec kongresie dla uregulowania prawno-państwowego stanowiska Filipinów. Ta kwestya dopóty nie może dla Europy stanąć na porządku dziennym, dopóki operacye wojenne są na Filipinach w toku a Manila znajduje się w posiadaniu Hiszpanów.

Z Madrytu telegrafują półurzędownie w tej samej sprawie: Kampania prasy zagranicznej na rzecz zawarcia pokoju nie znajduje tutaj żadnego odgłosu. Wedle zdania generałów hiszpańskich, Hiszpania może pod najniekorzystniejszymi warunkami prowadzić wojnę o Kubę co najmniej przez dwa lata, skutkiem czego nie ma racyi mówić o takim pokoju, który nie zawiera w sobie *status quo ante bellum*. Rząd nieotrzymał od mocarstw żadnej propozycyi co do pokoju, a gdyby nadeszła taka propozycya musiałby odpowiedzieć odmownie i oświadczyć, że Hiszpania zdecydowaną jest prowadzić wojnę aż do ostateczności.

KRONIKA

Lwów, 13 czerwca.

Kalendarz Jubileuszowy.

13 Czerwca:

Rok 1855. Podróż Najj. Pana po Galicyi: Cesarz przybywa do Krakowa, powitany przez Ich Ces. Wysokości Arcyksięcia Leopolda i Rainera, zbrojmistrza Hessa, generała kawaleryi hr. Schlicka i naczelnika kraju hr. Mercandin. Liczne deputacye całego kraju składają hołd Monarsze, poczem Najj. Pan zwiedza miasto.

Rok 1871. Po dokonanym pogromie Francyi, odbywa cesarz Wilhelm I wjazd tryumfalny do Berlina. Na powitanie zwycięzkiego sąsiada wysłał Najj. Pan do stolicy zjednoczonych Niemiec c. i k. marszałka polnego porucznika bar. Gablenza.

Rok 1872. Najj. Pan udziela sankcyi ustawie przez Radę państwa uchwalonej, o urządzeniu Akademii rolniczej w Wiedniu. Jest to pierwszy instytut tego rodzaju w Europie.

Rok 18?3. Otwarcie Akademii rolniczej w Wiedniu.

Rok 1881. C. k. Namiestnictwo zatwierdza wielką fundacyę dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego, Imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa I, założoną ku uczczeniu i zachowaniu w pamięci odwiedzin Najj. Pana we Lwowie w r. 1880. Fundator złożył na cel fundacyi w kasie Wydziału krajowego okrągłą kwotę 100.000 zł. w papierach publicznych, przeznaczając na wspieranie zubożałych adwokatów i ich wdów, na wspieranie artystów i literatów, dla gal. Towarzystwa muzycznego, oraz na wspieranie ubogich sług prywatnych po 20.000 zł., zaś na wspieranie ubogich dziewcząt służących i chłopców uczących się rzemiosła po 10.000 zł.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Otto,** jak się dowiaduje *Czas*, przybędzie do Krakowa dnia 16 b. m. porannym pociągiem z Wiednia i będzie popołudniu na torze wyścigowym. Najd. Arcyksiążę odjedzie wieczorem tego samego dnia do Wiednia.

— **JE. P. Namiestnik** Leon hr. Piniński zwiedzał przedwczoraj gimnazyum IV. i gimnazyum akademickie, a wczoraj był na placu powystawowym w pawilonie sztuki, gdzie urządzono bazar artystyczny na rzecz Tow. „Szkoły ludowej". P. Namiestnik oglądał wszystko szczegółowo i zakupił pejzaż Bratkowskiego.

— **JE. Pan Namiestnik** Leon hr. Piniński wyjeżdza jutro porannym pociągiem pospiesznym do Stanisławowa a pojutrze we środę będzie w Kołomyi i w Peczeniżynie, gdzie się odbędzie otwarcie nowo utworzonego c. k. Starostwa.

— **Wybór Rektora** Wszechnicy lwowskiej na rok 1898/9, odbędzie się w sobotę 18 b. m.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Rudolf Breiter rodem ze Lwowa i Wojciech Stankiewicz z Dynowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **O. Smolikowski,** generał zgromadzenia OO. Zmartwychwstańców, bawi we Lwowie.

— **Z Wydziału krajowego.** Z powodu słabości członka Wydziału krajowego p. Edwarda Jędrzejowicza, powołał Wydział krajowy zastępcę p. Stanisława Brykczyńskiego do urzędowania. P. Brykczyński objął kierownictwo departamentu rolniczego.

— **Syndykiem** fundacyi Skarbkowskiej w miejsce adwokata dr. Teobalda Semilskiego, który zrezygnował, zamianowany został adw. dr. August Łoziński.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Zgromadzenie tygodniowe Towarzystwa politechnicznego odbędzie się we środę, dnia 15 b. m. o godzinie 7 wieczorem (Rynek l. 30). Na porządku dziennym: Sprawy IV zjazdu techników polskich, referent prof. Roman Dzieślewski.

— **Oględziny lekarskie** dzieci, które wniosły podania o przyjęcie do kolonii leczniczej rymanowskiej na tegoroczny sezon, odbędą się w szkole męskiej im. Staszica: dla chłopców we wtorek 14 b. m. o godzinie 5 popołudniu, dla dziewcząt we czwartek 16 b. m. o godzinie 5 popołudniu.

— **Prof. H. Melcer,** który jak wiadomo opuszcza wkrótce stanowisko profesora konserwatoryum lwowskiego, był w tych dniach przedmiotem serdecznej i zaszczytnej owacyi ze strony prywatnych jego uczennic. W mieszkaniu znakomitego artysty zgromadziło się liczne grono panien, w których imieniu wymownie przemówiła panna Reissówna, dziękując p. Melcerowi za dwuletnią naukę, a następnie panna Obtułowiczówna wręczyła mu składkowy upominek, mianowicie szkatułkę zawierającą fotografie wszystkich uczennic i uczniów, oraz piękny bronzowy zegar stołowy wraz z dwoma kandelabrami. P. Melcer wzruszony do głębi w serdecznych wyrazach podziękował za te piękne owacye, wyrażając nadzieję, że zadzierżgnięty węzeł między nim a jego uczniami, nie prędko się rozerwie.

Rzeczywiście prof. Melcer ma zamiar przybywać z Wiednia do Lwowa dwa razy w miesiącu, celem udzielania lekcyi, na które zapisuje się już znaczniejsza liczba uczniów, pragnących korzystać z nauki wybornego muzyka i profesora.

— **Bazar artystyczny** urządzony w powystawowym pałacu sztuki żywo zainteresował naszą publiczność. Wczoraj, podczas festynu akademickiego, sprzedano oprócz znacznej liczby przedmiotów przemysłu krajowego także kilkanaście szkiców, a między innymi prace Bratkowskiego, Jaroszyńskiego, Reyznera i wielu innych.

W obec świetnego powodzenia i zainteresowania się publiczności bazarem postanowił komitet przedłużyć jeszcze wystawę na dwa dni t. j. poniedziałek i wtorek.

W ostatni dzień zamknięcia t. j. we wtorek odbędzie się koncert muzyki wojskowej w pawilonie sztuki.

— **Trzy festyny** ogrodowe odbyły się wczorajszej niedzieli przy pięknej pogodzie, która na chwilę tylko nad wieczorem z kaprysu, nastraszyła bawiących się Lwowian używających niedzielnego letniego wczasu. Festyn na placu powystawowym urządzony na rzecz budowy „domu akademickiego" pod protektoratem JE. Pan Namiestnika Leona hr. Pinińskiego powiódł się nadzwyczaj świetnie. Zabawę urozmaicił korowód rowerów przybranych zielenią i kwieciem, a po festynie tańczono do późnej nocy w hali muzycznej przy dźwiękach kapeli 30 pułku piechoty.

Wielkie też powodzenie miał festyn na strzelnicy, urządzony na dochód wdów i sierót po członkach towarzystwa mieszczan lwowskich, powiódł się bardzo pięknie. Bawiono się do późna przy dźwiękach orkiesty wojskowej. Bardzo cenne były fanty. Pierwszy fant: żywego konia, wygrał uczeń gimnazyalny p. Gryglaszewski.

Trzeci festyn odbył się na górze zamkowej na dochód Towarzystwa rygorozantów.

Oprócz tego bawiono się wczoraj na wielu wycieczkach pozamiejskich i w ogródkach. Towarzystwo „Gwiazda" urządziło wycieczkę do Podhorzec i Oleska gdzie zwiedzono słynne pamiątki historyczne, a po drodze potrącono o fabrykę papieru p. Weisera. Uczennice pensyonatu p. Niedziałkowskiej bawiły na gremialnej wycieczce w Zimnejwodzie.

— **W sprawozdaniu** z obchodu uroczystości Mickiewiczowskiej w Trembowli, zamieszczonem w nr. 122 *Gazety Lwowskiej*, wkradła się pomyłka drukarska skutkiem nie dość wyraźnego rękopisu. Komitetowi pań, zajmującemu się urządzeniem obchodu przewodniczyła nie p. Baczyńska, lecz pani Praczyńska, małżonka p. Stanisława Praczyńskiego c. k. radcy sądowego w Trembowli.

— **Popis doroczny** szkoły Stowarzyszenia „Pracy kobiet", połączony z wystawą, odbędzie się 14 b. m. o godzinie 11 rano, ulica Ormiańska 2, I piętro.

— **Z gal. Tow. ochrony zwierząt,** otrzymujemy następujący komunikat: Staraniem tego Towarzystwa odbyła się 10 b. m. rewizya koni tramwayowych, w której prócz przedstawicieli władz wzięli udział ze strony Towarzystwa prezes p. Feliks Pławicki i sekretarz dr. Limbach. Komisya stwierdziła względnie pomyślny stan wszystkich koni obecnych podczas rewizyi, a było ich w stajniach 67 z liczby 133, które teraz zarząd posiada, reszta była w ruchu, prócz 16 będących w pogotowiu na strażnicach miejskich. Większą liczbę badanych koni zakupiono tego roku, kilkanaście z nich zaś pracowały już po 2, 4, 5 lat. Dwa konie pracujące po 12 i 14 lat przeznaczone do sprzedania.

Z przyjemnością stwierdzić możemy, że od pewnego czasu znikły owe chude i źle żywione konie, które właśnie dały powód do wystąpienia Towarzystwa w tym względzie.

W niedzielę, dnia 5 b. m. przedstawiła się deputacya Towarzystwa, złożona z pp. Feliksa Pławickiego, Aleksandra Marescha i dr. Józefa Limbacha JE. P. Namiestnikowi, celem uproszenia opieki jego nad Towarzystwem i zaproszenia Go na członka Towarzystwa. Pan Namiestnik nie tylko zaraz się wpisał na członka, lecz obiecał najusilniej popierać cele Towarzystwa, a osobliwie spowodować, by na prowincyi w tym względzie poprawa nastąpiła.

— **Zakład naukowy PP. Boromeuszek** w Łańcucie, połączony z pensyonatem, posiadającym prawa szkół publicznych, przyjmuje już zapisy, jak co roku. Panienki wychowywane w tym zakładzie, oprócz nauk, objętych planem szkolnym, mogą się tam kształcić w nauce obcych języków i gospodarstwa domowego. Wszelkich objaśnień udziela chętnie rodzicom i opiekunom przełożona zakładu w Łańcucie.

— **Rekord** cyklistów lwowskich pomiędzy Gródkiem a Przemyślem, na gościńcu rządowym, odbył się wczoraj. Długość 60 kilometrów przebył pierwszy p. Komoniewski w 2 godziny i 8 minut, drugi p. Mańkowski w 2 godziny i 10 minut, a trzeci p. Gustowicz w 2 godziny i 13 minut.

— **W c. k. wyższem gimnazyum w Kołomyi,** odbył się ustny egzamin dojrzałości w dniach 31 maja, 1, 2 i 3 czerwca pod przewodnictwem c. k. inspektora krajowego szkół średnich, p. Jana Lewickiego.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Budzianowski Władysław, Funkenstein Leon, Goldschlag Lajzor, Karchut Teodor, Karg Józef, Königsberg Izaak, Kucharski Stanisław, Martynowicz Aleksander (z odzn.), Nawarski Eugeniusz, Perfecki Roman, Giller Eugeniusz, Rozwoda Ludwik, Schapira Marceli, Uhrman Itrig, Walter Zygmunt, Weissglas Wolf. Dwom abituryentom pozwolono poprawić egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach, jednego reprobowano na rok z powodu niedostatecznych prac piśmiennych.

— **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj o godzinie 7 wieczorem w kuchni mieszkania p. M. pod l. 8 przy ul. Staszica, gdzie zapalił się kufer z bielizną ustawiony obok pieca, a ztąd zapaliła się podłoga. Pożar byłby przybrał groźniejsze rozmiary, gdyby nie doraźna pomoc kaprala policyjnego Górnego, który pierwszy zajął się gaszeniem ognia, przyczem popalił na sobie ubranie. Szkoda nieznaczna.

† **Józef Jasiński,** emerytowany radca i prezydent sądu krajowego, były wieloletni poseł sejmowy, wybierany stale przez kuryę mniejszych posiadłości w gorlickiem, również wieloletni sekretarz sejmu galicyjskiego, były poseł do Rady Państwa i sekretarz Koła polskiego, zmarł wczoraj w sędziwym wieku w Krakowie.

— **Ks. Cyryl Lubowidzki,** biskup dyecezyi łucko-żytomierskiej, zmarł w Żytomierzu. Urodzony dnia 21 lipca 1823 we wsi Drochowie w dyecezyi łuckiej, z rodziców Ignacego i Tekli z Pohoreckich, pobierał nauki w gimnazyum żytomierskiem, zkąd udał się w r. 1837 do seminaryum duchownego w Łucku, po którego ukończeniu kształcił się w teologii od r. 1841 do roku 1845 w Akademii wileńskiej, a po jej zwinięciu, w nowo-założonej Akademii petersburskiej. Z Akademii wyniósł stopień naukowy magistra św. Teologii. W roku 1845, będąc zaledwie klerykiem, został profesorem Teologii dogmatycznej w seminaryum żytomierskiem, które to obowiązki spełniał gorliwie do d. 15 listopada 1876 r., to jest do chwili zamknięcia seminaryum.

Święcenia kapłańskie otrzymał nieboszczyk w Wilnie w roku 1847, gdzie też półwiekowy jubileusz kapłaństwa obchodził w jesieni r. z. współcześnie z drugim jubilatem, ks. biskupem kujawsko-kaliskim, Bereśniewiczem. Ś. p. ks. biskup Kasper Borowski mianował księdza Lubowidzkiego w roku 1850 kanonikiem honorowym, w roku 1856 kanonikiem gremialnym kapituły łucko-żytomierskiej, w roku 1856 inspektorem seminaryum. Był następnie proboszczem w Kotelni, a później w Winnicy na Podolu. W roku 1861 został prałatem-scholastykiem, a w r. 1876 dziekanem w Łucku i proboszczem w Żytomierzu.

W roku 1878, po śmierci ks. Maksymiliana Roszkowskiego, kapituła wybrała ks. Lubowidzkiego na administratora dyecezyi łucko-żytomierskiej. Zaraz po objęciu nowego stanowiska, ś. p. ks. Lubowidzki poczynił starania o przywrócenie seminaryum duchownego, co też na podstawie ukazu carskiego nastąpiło w roku 1888.

Po mianowaniu w r. 1883 biskupem łucko-żytomierskim JE. ks. Szymona Kozłowskiego, ś. p. ks. Cyryl Lubowidzki w dniu 24 marca 1884 został prekonizowany w Rzymie na biskupa dulmeńskiego *in partibus infidelium* i biskupa sufragana tejże dyecezyi.

Po mianowaniu JE. ks. Kozłowskiego metropolitą mohylewskim, ks. biskup Lubowidzki został ponownie wybrany przez kapitułę na administratora dyecezyi, a następnie na konsystorzu papieskim w roku zeszłym był mianowany biskupem łucko-żytomierskim.

Piastując tę wysoką godność kościelną, biskup Lubowidzki zamknął chlubnie długoletnią działalność swoją w winnicy Pańskiej, przenosząc się w sędziwym wieku do wieczności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Warszawie, Stefan Żupański, b. współwłaściciel księgarni pod firmą „J. K. Żupański i K. J. Heumann" w Krakowie, syn zasłużonego księgarza i wydawcy poznańskiego ś. p. Jana Konstantego Żupańskiego, przeżywszy lat 34.

W Krakowie, Olgierd Taniewski, syn byłego pułkownika wojsk rossyjskich, powstańca z r. 1863, przeżywszy lat 25.

We Lwowie, Juliusz Reiss, powszechnie szanowany obywatel i kupiec, w 64 roku życia. Firma jego należała do rzędu najpoważniejszych w Galicyi i mogła służyć za wzór rzetelności. Jakkolwiek Niemiec z pochodzenia, odznaczał się szczerem przywiązaniem do kraju, a będąc dawniej członkiem Izby handlowo-przemysłowej, przestrzegał jego interesów. Chorował długi czas, otoczony staranną opieką rodziny. Syn zmarłego jest docentem Uniwersytetu Jagiellońskiego, jedna córka małżonką radcy ministeryalnego p. Hauenschilda, a druga małżonką prymaryusza dr. Macheka. Pogrzeb odbędzie się jutro we wtorek popołudniu o godzinie 4 z ul. Akademickiej 11;

Wojciech Piotrowski, praktykant konceptowy magistratu, w 27 roku życia.

W Czerniowcach, Wilhelm Góra, starszy buchalter filii gal. Banku hipotecznego, przeżywszy lat 56. Walczył w roku 1863 w szeregach Langiewicza. Powróciwszy do kraju szukał pracy przy budowach kolei żelaznych, a przed 26 laty wstąpił do służby w Banku hipotecznym. Urzędował we Lwowie, w Tarnopolu, a od lat kilkunastu w Czerniowcach. Jako urzędnik, należał do wysoce uzdolnionych i biegłych w zawodzie Od życia publicznego trzymał się na uboczu, oddany zawodowej pracy. Pozostawił żonę i 5 dzieci. Pogrzeb odbył się wczoraj popołudniu w Czerniowcach.

— **Zamach na listonosza** wykonano wczoraj we Frankfurcie. Niejaki Frank z Heilbrunn wynajął pokój i pod swoim adresem nadał przekaz na $2^1/_2$ marki. Gdy listonosz pieniężny się zjawił — zakłuć go chciał nożem, zranił go jednak tylko. Listonosz, który nie jest ciężko rannym — wydostał się z pokoju i zamknął drzwi z zewnątrz. Policya uwięziła Franka.

— **Same krezusy.** W morskiej wodzie, jak wiadomo, znajdują się cząstki złota i srebra. Obliczono, że w wodzie wszystkich oceanów razem znajduje się złota za 5.838 bilionów, srebra zaś tylko za 530 bilionów. Gdyby złoto zawarte w oceanach, w równych częściach rozdzielono między ludzi, których jest na kuli ziemskiej 1,600 milionów, to przypadłoby na głowę 3 i pół miliona zł. Srebra przypadłoby na głowę 320,000 zł.

— **Ile jest języków na świecie?** Według najnowszego obliczenia jednego z geografów francuskich na świecie istnieje 860 języków i około 500 dyalektów. Na Europę przypada 89 języków, na Afrykę 114, na Azyę 193, na Amerykę 417, a na Australię 117. Na wielu małych wyspach Polinezyi mówią takim językiem, którego mieszkańcy najbliższych wysepek najzupełniej nie rozumieją i ze swymi sąsiadami porozumiewają się tylko na migi.

— **Sztuka żydowska.** We Frankfurcie nad Menem założono stowarzyszenie dla bada-

nia zabytków sztuki żydowskiej (Gesellschaft zur Erforschung jüdischer Kunst-Denkmäler). Na pierwszem zebraniu p. Frauberger, dyrektor szkoły malarskiej, odczytał referat o 15.000 egzemplarzy zabytków sztuki żydowskiej, zebranych przeważnie w Palestynie, we Włoszech i w Rossyi. Najciekawsze typy architektury synagogalnej znalazł p. Frauberger w Polsce.

— **Gladstone w życiu prywatnem.** Gdyby Gladstone zamiast studyów nad Homerem, napisał był dziełko o dosięgnięciu późnego wieku, znalazłoby ono z pewnością szersze koło czytelników. Wielki starzec posiadał w wysokim stopniu sztukę ułatwiania sobie warunków życia; brał je pogodnie; tem, co się nie dało zmienić, nigdy się nie martwił i balastem trosk zbytecznych spokoju sobie nie mącił. Za zasadę przyjął — nigdy wieczorem o polityce nie myśleć; to też spał wybornie, na zawołanie, nie tylko w nocy, ale i wśród dnia, gdy tylko znalazł wolną chwilę, a czuł się zmęczonym. Po ośmiogodzinnym śnie, co rano zwykł był brać zimną kąpiel, a gdy siedząc w niej pluskał się i pryskał, było to znakiem dla jego żony, że jest w dobrym humorze i sprawy idą mu po myśli. Po kąpieli szedł na spacer zwykle z kapeluszem w ręku, aby głowę przewietrzyć. Ulubionem zajęciem Gladstonea było, jak wiadomo, rąbanie drzewa, — wielbiciele jego zbierali skrzętnie drzazgi. Pracy tej oddawał się sędziwy mąż stanu jeszcze przed sześciu laty. Obiad spożywał o wczesnej godzinie, jadał umiarkowanie i bardzo powoli. Ktoś obliczył, że przeżuwał on każdy kąsek trzydzieści razy. Z napojów lubił portwein i zwykł był pijać dwa kieliszki po obiedzie. Szampanem także nie gardził ale w małych dozach. Podczas długich posiedzeń w Izbie gmin pokrzepiał się herbatą.

Na zamku Hawarden połowę dnia zwykł był spędzać w bibliotece, zawierającej 12 000 tomów, dzieł przeważnie teologicznych, oraz utworów Homera, Dantego, Shakespaerea i komentarzy do nich. Zamiłowanie do książek było jego jedyną namiętnością. Wielki starzec nie znosił gier hazardowych, nigdy też nie palił. Do niedawna ubierał się z wyszukaną elegancyą, nosił zawsze kwiatek w butonierce. Gladstone nie cierpiał, aby mu przeczono. Pewnego dnia w Hawarden, jakiś gość, nie wiedząc o tem, wszczął z nim dysputę, pani Gladstone chcąc mężowi irytacyi oszczędzić, skreśliła na kartce: „*Mr. Gladstone is never contradicted.*" (Panu Gladstone nigdy się nie przeczy) i kazała ją podać przez służącego nieznajomemu obyczajów domu gościowi.

— **Posąg Kopernika** z bronzu, roboty p. Cypryana Godebskiego, ustawiony będzie wkrótce w dziedzińcu gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Aczkolwiek dotąd posągu tego nie ustawiono ostatecznie, ani nie odsłonięto uroczyście, można go już jednak oglądać. Z prawdziwem zadowoleniem stwierdzają znawcy i nieznawcy, że jest to dzieło w całem znaczeniu tego słowa piękne, które będzie ozdobą bibliotecznego dziedzińca, tego w swoim rodzaju arcydzieła architektury ostrołukowej. Artysta przedstawił Kopernika, jako studenta *Almae matris* Jagiellońskiej, wpatrzonego z zadumą w sferę niebieską, którą trzyma przed sobą. Wiele poezyi i życia mieści w sobie ta postać, pomimo tego, że ruch jej jest spokojny, z twarzy zaś przebija piętno geniuszu. Modelowaną jest ona z wielką finezyą i bez względu na młodość, zatrzymała dobrze znany z lat późniejszych typ nieśmiertelnego uczonego. Szlachetnie, choć skromnie pomyślany postument z jasnego kamienia ze złoconymi emblematami i liściowymi, gotyckimi ornamentami, doskonale uzupełnia całość.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr krakowski we Lwowie. Powitałem naszych miłych gości krakowskich serdecznie, oddałem w imię krytyki uznanie artystycznemu kierownictwu p. Tadeusza Pawlikowskiego i niezmiernie starannej reżyseryi p. Solskiego, przyznałem to, co zdaniem mojem przyznać należy: podniosłem doskonałość ensemblu i zalety niektórych rzeczywiście nieposolitych artystów. Ale kuć broni z występów teatru krakowskiego przeciw teatrowi lwowskiemu i jego artystom czy kierownictwu, na to mi nie pozwala sumienie krytyczne. Zdaje mi się, że w tego rodzaju ciągłych zestawianiach i porównywaniach, już z zasady niezbyt krytycznych — boć przecież można jedną i tę samą rolę pojąć i grać inaczej a równie dobrze — przedewszystkiem na uwadze mieć trzeba odmienne warunki scen obu. Teatr krakowski ma jeden tylko dramat, — cóż dziwnego, że go wypielęgnował? że po kilkunastu próbach całość składa się wyborna? U nas każda dyrekcya walczy z tem, że wobec bardzo wymagającej a chłodnej publiczności, przedstawiać musi ciągle rzeczy nowe, — przedstawiać nieraz bez należytego przygotowania, bo próby z dramatu przerywają próby opery i operetki, a podczas gdy w Krakowie takie próby trwają często dni całe, u nas muszą być ograniczone i liczbą i czasem. Dlatego marzyć nawet nie można o doskonałości „ensemblu" na scenie lwowskiej, dopóki opera od dramatu nie będzie oddzielona zupełnie, dopóki nie będzie dwóch sal prób i dwóch widowni scenicznych, jak jest n. p. w Warszawie. Nie wiem wszakże, czy o tem myślano przy budowie nowego teatru. A potem znów krytykować będą, bo *la critique est aisée...*

Ci co mówią tak głośno o upadku dramatu na scenie lwowskiej, powinni przedewszystkiem to wziąć na uwagę, że dramat będzie zawsze dzieckiem macoszynem we Lwowie, dopóki sami pozwolimy go gnębić wdzięcznej, ślicznej ale niezmiernie absorbującej i wymagającej wiele drużynie spiewaczej.

Wiem, że świat muzykalny oburzy się na te słowa.... Ale wobec tego co się dzieje u nas, powiedzieć raz prawdę należy. Oddzielenie zupełne dramatu od opery jest rzeczą dla obu stron pożądaną, jest warunkiem rozwoju dramatu, — jednym z wielu, choć nie jedynym.

Drugim pozostanie zawsze: przedmiotowa, trzeźwa, poważna krytyka. — Otóż uważam za błąd wielki postępowanie pewnej części krytyki, która z występów grona krakowskich artystów czyni taran dla zabicia lwowskiej sceny. Wszakże może być i tam dobrze i tu nie najgorzej; wszakże teatr krakowski choćby nie był „Komedyą francuską" ani „Burgiem" może być dobrym polskim teatrem, obok niego zaś może się śmiało pomieścić lwowski, który wszystkie pierwszorzędne polskie sceny zasilał i po dziś dzień zasila. — Wszak pani Siemaszkowa, Otrembowa, Krysińska były na scenie naszej, zarówno jak pp. Siemaszko, Zawadzki, Milewski i inni. Muszę wyznać, że wszyscy oni nie zbyt się zmienili, — mają więcej czasu do wystudyowania ról — nic więcej.

A więc sprawiedliwość przedewszystkiem. Jeżeli chcemy mieć dobry dramat — a któżby tego nie chciał! — dajmy mu przedewszystkiem odpowiednie warunki rozwoju a potom piszmy o nim spokojnie, rozważnie, oddając każdemu co się mu należy, bez przesadnych zachwytów, które znalazły swój najbardziej jaskrawy, lecz może otrzeźwiający przykład, w przesadnym hołdzie złożonym w Warszawie p. Bolesławowi Leszczyńskiemu, — lecz także bez niechęci i uprzedzeń.

Sine ira et studio chciałbym też powiedzieć słów kilka o ostatnich przedstawieniach teatru krakowskiego, chociaż przyznaję, że przesadne hołdy działają zawsze ujemnie, skłaniając do tem chłodniejszej krytyki. Pomimo jednak tego chłodu przyznać muszę, że baśń dramatyczna Fuldy („Talizman") przedstawiona była w ubiegły wtorek w całości doskonale. Poprawną, wyrazistą deklamacyą odznaczył się p. Kotarbiński, bardzo dobrymi byli pp. Roman, Węgrzyn, Przybyłowicz. Całość bez zarzutu, a w niej wzięli udział artyści teatru lwowskiego pp. Neuman i Czaki i dostroili się najzupełniej, co jak wiadomo w obcej trupie nie jest rzeczą łatwą.

Dnia 8 czerwca przedstawiono „Ułudę" fragment dramatyczny M. Szukiewicze Załuję, że brak miejsca nie dozwala mi obszerniej napisać o tym rzeczywiście nieposolitym utworze. Wyśrubowany, sztuczny, „modernizm" zawsze mnie raził w naśladowniczych próbkach scenicznych p. Grabowieckiego, ale w „Ułudzie" Szukiewicza chociaż na tle tem samem, talent autora wyprowadza barwy nowe i na wskroś indywidualne. Stworzył w obrazie dramatycznym takie dysząca prawdą, chociaż zresztą nie nowe, postacie, jak malarz Kiryłło, jak żona jego Matylda, matka jej Sattlowa i dawna narzeczona Helena, to dowód niezwykłego, twórczego talentu. Cały dramat napisany, jakby jednem pociągnięciem pióra, wydumany myślą artysty a pisany sercem....

Pierwsze miejsce wśród artystów tu występujących przyznałbym bez wahania pannie Przybylkównie. Jestto, mojem zdaniem, pierwszorzędny talent sceniczny. Dykcya wyborna, głos dźwięczny, a przedewszystkiem uczucie szczere, głębokie, przejmujące; owo uczucie, które pospolitym słowom nadaje barwę niezwykłą i przenikającą siłę. — Tu także odznaczył się p. Solski, jako malarz Kiryłło. Jestto niewątpliwie bardzo inteligentny i sumienny artysta; w tej roli był sobą i indywidualnością swoją czynił wrażenie. Natomiast raził mnie przesadą w szekspirowskim „Wieczorze Trzech Króli" jako Andrzej Chudogęba i w „Szkole plotek" Sheridana, jako sir Benjamin Backbite. Był to jeden i ten sam typ, ten sam głos i ten sam ruch: brat rodzony szlachcica wiejskiego ze „Współzalotników"....

W ogóle przedstawienia „Wieczoru Trzech Króli" i „Szkoły plotek", należały do najsłabszych. Stylowo przygotowane bardzo ściśle, grane były w całości dość słabo, pomimo wybornej, arcydzielnej gry p. Kamińskiego, rzeczywiście pierwszorzędnego artysty polskiego, który w „Szkole plotek" jako Crabtec a nawet w małej roli rządcy domu Malwolia w „Wieczorze Trzech Króli", czynił wrażenie każdem pojawieniem się swojem, każdym ruchem i słowem.

Z lwowskich artystek wzięła udział w przedstawieniu „Wieczoru" p. Rybicka i grała jak zwykle doskonale.

We wczorajszych „Hardych duszach" najgorętsze uznanie należy się pani Siemaszkowej. Z postaci Salomei Osipowiczówny stworzyła ona typ, pełen prawdy, wdzięku i głębokiego uczucia. Zasłużyła też w pełni na oklaski jakimi ją darzono. P. Siemaszko był także bardzo dobrym jako dzierżawca Kulesza a pani Wolska, jako jego żona Teofila, odznaczała się spokojem i prawdą w grze, wybornie obmyślanej — Doskonałe typy dziewczątek stworzyły panny Trapszówna i Jankowska. Pochlebna wzmianka należy się również pp. Wojnowskiej i Filipi, zarówno jak panom Sliwickiemu, Zawadzkiemu, Przybyłowiczowi, Romanowi, Solskiemu, Węgrzynowi, Popławskiemu, który jako Władysław Cydzik już samą charakteryzacyą swoją i doskonałą mimiką wywoływał burzę zasłużonych oklasków.

Wogóle w trupie krakowskiej, panie Wojnowska, Przybołtówna, Siemaszkowa i Trapszówna, a z panów: Kamiński, Kotarbiński, Przybyłowicz, Popławski, Solski, Roman, Śliwicki zasługują na szczególniejszą uwagę, jako pierwszorzędne siły sceniczne, którym oddać uznanie jest obowiązkiem.

Cieszyć się można i należy, że mamy takich artystów, że teatr krakowski pod kierunkiem prawdziwie artystycznym Tadeusza Pawlikowskiego tak pięknie się rozwija, — ale dlaczegoż brać z tego asumpt do potępiania wszystkiego co jest we Lwowie?... Wszak na takiej bezwzględnej krytyce scena nasza z pewnością nie zyska! Zły i szkodliwy jest szowinizm, ale dobrze jest mieć trochę lokalnego patryotyzmu, który w Warszawie kazał Frenklowi przez dwa lata mozolną pracą zdobywać uznanie, podobnie jak się o nie z trudem dobijał nasz Zboiński w Krakowie. A u nas! — każdy lepszy niż swój!

***

Przedstawienie na dochód pomnika Mickiewicza. Jutro, we wtorek dyrekcya teatru krakowskiego naznaczyła przedstawienie na dochód funduszu pomnika Mickiewicza we Lwowie. Wobec tak wzniosłego celu, byłoby chyba zbytecznem zachęcać publiczność do zapełnienia teatru, tembardziej, że odegraną zostanie po raz pierwszy sławna sztuka p. t.: „Uczta lwa" (Repas du lion) w wybornym przekładzie Antonine Potockiego. Autorem sztuki jest Curel, wykwintny pisarz, myśliciel i autor dramatyczny, a tematem jej piękna i tak niesłychanie ważna i doniosła kwestya socyalna. „Uczta lwa" była grana w Paryżu w Théâtre libre u Antoinea i zjednała autorowi uznanie najpoważniejszych krytyków francuskich, jak Lemaître'a i Fagueta, którzy podnosili przepyszny styl, głębokość myśli i siłę dramatyczną autora. Wkrótce potem wystawiła ją scena krakowska; był to pierwszy teatr, który po Paryżu odważył się na ten artystyczny a trudny eksperyment; powodzenie uwieńczyło śmiałe przedsięwzięcie. Sztuka zajęła publiczność do najwyższego stopnia. Rolę główną Jana Sancy gra znakomicie p. Śliwicki. Rolę księdza odtwarza bardzo pięknie p. Kotarbiński. W „Uczcie lwa" znajdują się wielkie sceny zbiorowe, wymagające nader starannej reżyseryi; w jutrzejszem przedstawieniu najznakomitsi artyści sceny krakowskiej wezmą w nich udział, dając tym sposobem chlubny dowód poszanowania sztuki i pragnąc złożyć hołd dla wielkiego celu, jakim jest pomnik Mickiewicza we Lwowie!

Pani Zapolska przybyła wczoraj do Lwowa. Znakomita artystka i autorka powróciła już zupełnie do zdrowia i wystąpi w tym tygodniu w trzech najlepszych swych rolach, mianowicie w sztukach: „Dzika kaczka", „Bourbourouche" i „Tamten".

Konkurs Kochmanna. Wydział krajowy rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia 1899 roku na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmanna, a to jedną wkwocie (500) pięciuset zł. a. w., drugą w kwocie (1000) tysiąca zł. a. w. dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy, w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje o ile je uważają za godne ubiegania się o te premie, przysyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim, z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, zaś wydawnictwa materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżeli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Także utwory autorów już zmarłych mogą ubiegać się o premię konkursową, jednakże z zastrzeżeniem, że jeżeli są to dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na drukowanie dzieła użytą być powinna.

O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye niż z roku 1890, jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyę niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zgasłego, przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa, na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Ocenianiem dzieł do konkursu zgłoszonych i przyznawaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa przez Wydział krajowy powołana. W skład tej komisyi wchodzą obecnie następujący panowie:

1. dr. Józef Wereszczyński, członek Wydziału krajowego jako przewodniczący;
2. dr. Gustaw Roszkowski, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego i
3. dr. Zygmunt Samolewicz, em. c. k. inspektor szkolny krajowy i radca Dworu, jako kuratorowie fundacyi;

z pomiędzy zaś przedstawicieli zawodu naukowego i literackiego:

4. dr. Benedykt Dybowski c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, członek Akademii Umiejętności w Krakowie;
5. dr. Ludwik Kubala, c. k. profesor gimnazyalny;
6. Władysław Łoziński, członek Akademii Umiejętności w Krakowie i właściciel dóbr ziemskich;
7. dr. Antoni Małecki, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, b. profesor Uniwersytetu lwowskiego, dożywotni członek Izby Panów;
8. dr. Tadeusz Pilat, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego, poseł na Sejm;
9. dr. Bronisław Radziszewski, członek Akademii Umiejętności, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego;
10. dr. Tadeusz Wojciechowski, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, c. k. profesor Uniwersytetu lwowskiego;
11. dr. Władysław Zajączkowski, członek Akademii Umiejętności w Krakowie, c. k. profesor lwowskiej Szkoły politechnicznej.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nie nadesłanego do ocenienia.

Uprasza się uprzejmie wszystkie pisma polskie o bezpłatne powtórzenie niniejszego ogłoszenia.

Przybyszewski. Do *Kraju* piszą z Paryża: Przybył na dłuższy czas do Paryża p. Przybyszewski, literat, którego nazwisko jest głośnem w Niemczech, mało natomiast dotąd znanem w ziemiach polskich. Pochodzi to ztąd, że p. Przybyszewski pisywał dotychczas niemal wyłącznie po niemiecku. Zazwyczaj surowa krytyka berlińska zwała go „genialnym Polakiem". P. Przybyszewski ma obecnie zamiar powrócić pod strzechę literatury ojczystej — i pisać po polsku. Wiadomość tę ucieszy z pewnością wszystkich miłujących rozwój naszego piśmiennictwa i z wielką niecierpliwością będziemy oczekiwali plonów tego szlachetnego zwrotu.

Prof. Julian Baron, ur. w r 1834, znakomity romanista, profesor prawa na Uniwersytecie w Bonn, umarł tam w tych dniach, wywołując wielki żal w świecie naukowym. Głośnem dziełem zmarłego uczonego jest książka o Pandektach.

Róża Duce artystka spiewaczka, Lwowianka, występuje obecnie w operze warszawskiej. Czytamy w *Wieku*:

Wczorajszy debiut p. Róży Duce w „Halce" Moniuszki, zaliczyć wypada do wyjątkowo pomyślnych w obecnym sezonie — tremy. Debiutantka, widocznie obyta ze sceną, wykazała dużą pewność siebie, lecz pewność uzasadnioną, gdyż kreacya jej góralskiej dziewczyny należy bezwątpienia do bardzo udatnych. Panna Duce posiada głos świeży, dźwięczny, dykcyę jasną, choć może niezbyt poprawną, temperament sceniczny duży, zdolności aktorskie wybitne, a wreszcie nawet nieco rutyny. Głos spiewaczki może nie jest zupełnie wyrobiony, technika nie wykończona, ale są to rzeczy do nabycia. W każdym razie p. Duce przedstawia się jako materyał na spiewaczkę wcale nie pośledni, w debiucie zaś swoim wykazała przedewszystkiem — talent.

W Paryżu wśród laureatów tegorocznego Salonu spotykamy nazwisko panny Maryi Gersonówny, córki zasłużonego profesora i artysty-malarza, Wojciecha Gersona, która otrzymała zaszczytne odznaczenie (*mention honorable*) za grupę z gipsu „Ucieczka z Egiptu". Utwór ten młodej artystki, wystawiony na tegorocznym warszawskim konkursie rzeźbiarskim w Towarzystwie sztuk pięknych, odznaczono również listem pochwalnym.

„Życie". Redakcya *Życia* rozesłała następujący komunikat: „Niniejszem zawiadamiamy naszych czytelników, że z powodu trudności technicznych i potrzeby zaprowadzenia ulepszeń, wyjdą w bieżącym miesiącu dwa numery

„*Życia*“ (zamiast trzech) w zwiększonej objętości. Numer najbliższy wyjdzie w sobotę, dnia 18go, numer następny dnia 25 b. m.

Repertoar teatru krakowskiego we Lwowie.

Dziś w poniedziałek „Słowo honoru“, sztuka w 4 aktach O. Hartlebena.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Szczepienie tuberkuliny w Galicyi. W skutek inicyatywy ze strony Komitetu krakowskiego Towarzystwa rolniczego wykonano — jak donosi *Tygodnik Rolniczy* — w zachodniej Galicyi pod kierunkiem profesora Bujwida, w okresie czasu od początku listopada ubiegłego roku do początku lutego b. r., próbne szczepienie tuberkuliną w 8 większych oborach. W ogóle zaszczepiono tuberkulinę 457 sztukom, pomiędzy któremi było 112 sztuk ras obcych, 157 sztuk pochodzących z krzyżowania i 188 sztuk czerwonego bydła polskiego. Sądząc wedle działania szczepionej tuberkuliny, z ogólnej liczby zwierząt poddanych badaniu było chorych na gruźlicę 30·8 prc., a podejrzanych 5·9 prc.

W trzech oborach znaleziono przeszło 60 prc. sztuk chorych lub podejrzanych, w jednym przypadku blisko 40 prc., w trzech około 20 prc., a w jednym niecałe 10 prc. Na 269 sztuk rasy importowanej lub krzyżowanych znaleziono 43.8 prc. gruźliczych, a na 188 sztuk bydła rasy czerwonej polskiej tylko 12.2 prc. Jak się zatem można było tego z góry spodziewać, okazało się przy tych próbnych szczepieniach, że gruźlica jest w naszym kraju daleko mniej rozpowszechniona u bydła krajowego, niż u bydła ras obcych.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·92½ do 13·05, loco Ołomuniec 12·10 do 12·20, loco Berno-Wiedeń 12·15 do 12·25, na listopad loco Aussik 12·90 do 12·95, cukier w kostkach primi 37·37½ do 37·50, secunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 21·10 dy 21·30. Nafta kaukazka transito Tryest 4·50 do 4·75, galicyjska przeźroczysta 16·50 do 16·75.

Targ zbożowy.

Lwów, 13 czerwca. Pszenica 10·50 do 10·90, żyto 8·25 do 8·75, owies 7·80 do 8·20, jęczmień 7·— do 8·—, rzepak —·— do —·—, groch got. 7·— do 9·—, wyka 6·25 do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·— do 8·—, hreczka 8·50 do 9·—, konieczyna czerwona galicyjska 35·— do 40·—, biała 30·— do 40·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·— do 6·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, waranty —·— do —·—.

Kraków 6 czerwca: pszenica 11.— do 12·—, czerwona 11·25 do 12·20, żółta 11·25 do 12·—, żyto 9·25 do 9·75 jęczmień browarny 7·— do 7·25, na paszę 7·25 do 8·—, owies 8 — do 8·25, groch —·— do —·—, fasola —·— do —·—, ziemniaki —·— do —·—, siano z koni zu —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował onegdaj na prywatnem posłuchaniu rumuńskiego *attaché* wojskowego majora Demetresco, który opuszcza swoje dotychczasowe stanowisko.

W sobotę popołudniu odbyła się pod przewodnictwem P. Prezesa gabinetu hrabiego Thuna trzygodzinna konferencya ministeryalna.

Obrady obu subkomitetów dla sprawy kwoty wybranych przez komisye kwotowe odbywają się z zachowaniem najściślejszej tajemnicy. *N. fr. Presse* dowiaduje się, iż z dotychczasowych narad można wnioskować, że między deputacyą kwotową austryacką a węgierską dokona się zbliżenie. Subkomitet deputacyi kwotowej austryackiej zeszedł z zasadniczego stanowiska, aby stosunek kwoty obliczony był według stosunku liczby ludności, a więc już zbliżenie się po części dokonane. Życzenia przedstawione przez subkomitet deputacyi austryackiej przedłoży subkomitet węgierski na pełnem posiedzeniu węgierskiej deputacyi kwotowej.

Pol. Corr. donosi: Poseł serbski przy Dworze wiedeńskim p. Manos udał się z poleceniem swojego rządu dnia 10 b. m. do c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych, aby z powodu dokonanego pomyślnie za staraniem i poparciem mocarstw wycofania z Tessalii wojsk tureckich, złożyć austro-węgierskiemu Rządowi imieniem narodu greckiego i rządu królewskiego najgorętsze podziękowanie.

Cesarz i cesarzowa niemieccy przyjęli onegdaj wizytę bawiącego w Berlinie na kuracyi Najd. Arcyksięcia Stefana.

Austro-węgierski ambasador Szögyeny-Marich wyjechał za krótkim urlopem do swoich dóbr na Węgrzech, gdzie jutro obchodzić będzie uroczystość srebrnego wesela.

Carowi przedstawili się onegdaj z okazyi dwudziestopięciolecia wyprawy na Chiwę, wszyscy pozostali przy życiu uczestnicy wyprawy chiwańskiej.

Car zamianował generał-adjutanta ks. Eugeniusza Romanowskiego, ks. Leuchtenberskiego generałem piechoty i nadał generał-gubernatorowi wileńskiemu, kowieńskiemu i grodzieńskiemu gen. piechoty Trockiemu, brylantowe oznaki orderu św. Aleksandra Newskiego.

Ważne rozporządzenie wydało rossyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych do wszystkich władz lokalnych i zarządów gminnych w prowincyach nadbałtyckich. Żąda, żeby one odtąd w korespondencyi z władzami rossyjskiemi i centralnymi urzędami w Petersburgu używały li tylko języka rossyjskiego. Ministerstwo nakazało władzom miejscowym donosić sobie o każdym wypadku wykroczenia przeciw temu rozporządzeniu.

Hr. P. Szuwałow, członek Rady państwa, b. generał-gubernator warszawski — według doniesienia *Piet. List.* — powrócił do zdrowia i niedługo ma przybyć do Petersburga, ażeby potem zamieszkać we własnym majątku Wartemiagach.

Na bankiecie danym przez miasto Kruszewac na cześć króla Milana, wygłosił tenże godną uwagi mowę, podnosząc w niej, że obecna polityka Serbii ożywiona jest życzeniem zapewnienia i utrwalenia pokoju na półwyspie Bałkańskim, aby pod dobroczynną osłoną powszechnego spokoju mogła Serbia poświęcić wszystkie swoje siły rozwojowi swoich interesów ekonomicznych i podniesieniu dobrobytu narodowego.

Na żądanie rządu serbskiego zbierze się wkrótce w Salonice komisya złożona z dwóch generałów i dwóch wyższych urzędników cywilnych celem zbadania zażaleń rządu belgradzkiego na ciągłe napady Arnautów w obwodzie giljańskim oraz zaproponowania W. Porcie zarządzeń celem przywrócenia mocno szwankującego bezpieczeństwa publicznego w Starej Serbii (w wilajecie kossowskim).

Z Belgradu donoszą, że nowo wybrani liberalni i postępowi posłowie do skupczyny utworzyli klub patryotyczny, a to w celu popierania króla w jego dążeniach dla utrwalenia stosunków politycznych i zapewnienia krajowi dobrobytu.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Saloniki, iż w ostatnich czasach ekscesy Czarnogórców na granicy albańskiej przybrały bardzo niepokojący charakter. W pobliżu Berany zaszła pomiędzy Czarnogórcami i Albańczykami krwawa utarczka, w której po obu stronach było wielu zabitych i rannych.

Drogą na Petersburg donoszą z Aten, iż Niemcy nie sprzeciwiają się już mianowaniu księcia Jerzego gubernatorem Krety. W tych dniach rossyjski ambasador w Konstantynopolu przedłoży W. Porcie ostateczny plan administracyi na Krecie. Obejmuje on między innemi ustanowienie księcia Jerzego generalnym gubernatorem Krety.

Zeszłego piątku przybył do Konstantynopola naczelny wódz armii tessalskiej marszałek Edhem basza. Sułtan przyjął go z nadzwyczajnymi honorami i nadał mu order Iftikhar z brylantami. Inni generałowie otrzymali także ordery.

W Paryżu zbliża się chwila decydująca, która rozjaśni zaraz polityczne sytuacye. W tej chwili istnieje rodzaj ukrytego przesilenia ministeryalnego. Ministrowie bowiem chcąc ułatwić Melinemu zadanie pozostawili mu do dyspozycyi swoje teki. Z Paryża donoszą, że w korytarzach Izby krążą pogłoski o rychłem upadku gabinetu Mélinea. Zdaje się, że grupy radykalne odmówiły poparcia dążeniom Mélinea, a w takim razie możliwem jest, iż w bieżącym tygodniu nastąpi przesilenie ministeryalne. Jako domniemanego następcę Mélinea wymieniają Ribota. Méline jednakże nie ustąpi bez walki.

W tym tygodniu spodziewaną jest walna rozprawa parlamentarna, w której Bourgeois wystąpi imieniem opozycyi. Drumont i Deroulède mają także wziąć udział w tem starciu. Od wyniku tej rozprawy zależy przyszłość gabinetu Mélinea. Gdyby Méline zwyciężył, to utworzy gabinet, składający się przeważnie z członków lewego centrum.

Billot, Besnard, Rambaud, Turrel i Cochéry wystąpiliby z gabinetu, a na ich miejsce weszliby członkowie lewego centrum.

Nowoje Wremia omawia najnowsze wynurzenia angielskich dyplomatów i oświadcza, że na agresywne postępowanie Anglii w Chinach Rossya odpowie niebawem akcyą bardzo energiczną. Dziennik ten przypuszcza jednak, że Anglia zastanowić się ma jeszcze nad tem i weźmie sobie do serca hasło wydane przez Salisburego, że w Chinach jest miejsce dla wszystkich mocarstw europejskich. Anglikom nie wolno wtargnąć do Chin północnych.

Z Waszyngtonu donoszą, iż sir Pauncefote, ambasador angielski, podpisał z przedstawicielami amerykańskiego departamentu stanu protokół, na mocy którego spór pomiędzy Kanadą, Wielkobrytanią a Stanami Zjednoczonymi o połów fok na morzu Berynga, rozstrzygnięty zostanie polubownie przez komisyę mieszaną. W skład komisyi wejdzie po trzech przedstawicieli każdego z powyższych rządów.

W lipcu wyruszy nowa wyprawa anglo-egipska na Khartum. Weźmie w niej udział 20.000 wojska.

Z Pekinu donoszą: Dekret cesarski stanowi, iż w Pekinie założony zostanie Uniwersytet podług wzoru europejskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 czerwca. Najj. Pani powróciła dzisiaj rano. W Penzino oczekiwał Jej przybycia Najj. Pan. Ich Cesarskie Mości udali się następnie do Lainz, gdzie bawić mają do pierwszych dni lipca.

Wiedeń, 13 czerwca. P. Prezydent gabinetu hr. Thun wystosował do prezydentów obu Izb pismo, w którem oznajmia, że z Najwyższego polecenia Rada państwa zostaje odroczoną.

Komitet siedmiu węgierskiej deputacyi kwotowej obradować będzie w dalszym ciągu dzisiaj o godz. 11½ przedpołudniem z komitetem siedmiu austryackiej deputacyi. Posiedzenie węgierskiej deputacyi odbędzie się dzisiaj o godz. 4 popołudniu.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Telefonem*). Nowo zamianowany tajny radca JE. ks. biskup Łukasz Solecki z Przemyśla złożył dziś w ręce Najj. Pana przysięgę.

Wiedeń, 13 czerwca. (*Telefonem*). *Fremdenblatt* z powodu odroczenia Rady państwa pisze: Ponieważ ze względu na kwestyę językową nie było żadnych widoków, ażeby sesya Rady państwa miała jakiś cel praktyczny, przeto Rząd widział się spowodowany odroczyć Radę państwa.

Berno, (morawskie) 13 czerwca. (*Telefonem*). Z powodu zapowiedzianego przybycia do Berna dr. Podlipnego burmistrza Pragi, na uroczystość Palacky'ego, przyszło tu wczoraj do starcia ulicznego między Niemcami a Czechami. Burmistrz Podlipny przybył o godzinie 11 przedpołudniem i został przez Niemców przywitany kocią muzyką. Przyszło do krwawej bójki między Niemcami a Czechami. Około 10 osób jest rannych, 150 osób aresztowano.

Bozen, 13 czerwca. (*Telefonem*). Wczoraj miało się tu odbyć zgromadzenia, które miało zaprotestować przeciw atakom na biskupa trydenckiego. Zgromadzenie musiano jednak zaniechać, z powodu, że nie można było dostać odpowiedniej sali.

Belgrad, 13 czerwca. (*Telefonem*). Król zamianował 60 deputowanych do skupczyny; między tymi są ludzie starsi, którzy nie należą do żadnego stronnictwa.

Odessa, 13 czerwca. Na przedmieściu m. Kazania, Oka, pożar zniszczył w nocy 26 domów. Pożar miał straszne następstwa. Trzy kobiety i czworo dzieci spaliło się. Siedmiu udzi odniosło ciężkie poparzenia

---

Wojna.

Madryt, 13 czerwca. Prywatny telegram z Manili, wysłany pod dniem 8 czerwca, przedstawia położenie tamtejsze w lepszem świetle. Jakkolwiek prowincya Manila powstała, miasto zdecydowane jest stawić opór. Wzmacniają tam fortyfikacye i organizują bataliony ochotnicze.

Madryt, 13 czerwca. Doniesienia pism londyńskich o telegramie Sagasty w sprawie rokowań pokojowych są nieuzasadnione.

W senacie w długiem przemówieniu były generalny kapitan wysp Filipińskich Primavera usprawiedliwiał swoją tam administracyę. Ministrowie kolonii i wojny wyrażali się z pochwałami o rządach Primavery i zaznaczyli, że udzielona mu dotacya jest raczej za małą niż za wielką, a w każdym razie zasłużoną.

Madryt, 13 czerwca. Dotychczasowy generalny kapitan Madrytu, Daban, podał się do dymisyi. Jego miejsce zajął b. minister wojny, generał Chinchilla.

Waszyngton, 13 czerwca. Podług urzędowych wiadomości, w chwili obecnej 77 większych i mniejszych statków wojennych amerykańskich okrąża pierścieniem wyspę Kubę. Podzielone na trzy eskadry, pozostają wszystkie pod rozkazami adm. Sampsona.

Waszyngton, 13 czerwca. Senat i Izba uchwaliły emisyę „bonds“ na koszta wojenne i inne na sumę 400 milionów dolarów.

Waszyngton, 13 czerwca. Urząd skarbu skazał kapitana niemieckiego parowca „Schleswig“ na grzywnę 50 dol. za to, że opuszczając port Kingston, nie wziął od władz miejscowych świadectwa zdrowia. Po zapłaceniu kary okręt wypuszczono.

Nowy Jork, 13 czerwca. Depesza z Kingston (Jamajka) donosi, iż 600 amerykańskich żołnierzy marynarki wylądowało w zatoce Guantanamo. Wywiesili oni na ruinach zewnętrznych fortyfikacyj flagę amerykańską; następnie spalili domy, ażeby się ochronić od żółtej febry.

Nowy Jork, 13 czerwca. (*Telefonem*). Jak donosi *New York Herald* Manila się poddała. Nie wiadomo jednak czy poddała się powstańcom, czy też admirałowi Deweyowi.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 13go czerwca 1898, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 360·—, Akcye kolei państwowej 361·87, Akcye tytoniowe 135·75, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 78·25, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 226·75, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·82, Alpine 162·—. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 13go czerwca 1898, godzina 2 minut —. Alpejskie Towarzystwo górnicze 161·80, Węgierskie akcye kredytowe 401·—, Akcye anglo-austryackie 157·50, Akcye banku Union 295·50, Kredytowe ziemskie 470·—, Kredyty 359·37, Akcye kolei południowej 78·—, Losy tureckie 60·80, Akcye kolei państwowej 361·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 293·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·20, Akcye tytoniowe 136·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·80, Akcye kolei Ebental 262·25, Akcye banku dla krajów koronnych 227·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·05, Akcye banku związkowego 268·—. Rubel papierowy 1·27·75. Węgierska renta papierowa 99·—, Rimurania 252·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 11 czerwca 1897 r. godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 103·25, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·35, Akcye kredytowe 225·10, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 169·75. Lombardy 33·75. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 11 czerwca 1898 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 11·10 do 11·30 złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 11·45 do 11·50 zł. Berlin: pszenica na wiosnę —·— zł.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś B esiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniodziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 czerwca 1898.

HOTEL GEORGE.

PP. I. I. iE. Rylscy z Uhrynowa, S. hr. Tarnowski ze Sniatynki, C. hr. Pruszyński z Wołynia, A. hr. Olizar z Wołynia, Z. Wysocka z Podala, K. Madyeski z Mielca.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. K. br. Berke z Warszawy, T. Berezowsk i J. Stankiewicz z Odessy, S. Niezabitowski z Uherzec, J. Abranowicz z Wróblisk, F. Peter z Tryestu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 czerwca 1898.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	211	—	214	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	—	294	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	388	—	398	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	257	—	261	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	50	111	20
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	40	101	10
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	80	98	50
4% los w 56 lat.	96	50	97	20
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	40	99	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	—	—
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98	—	98	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	20	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	50	28	50
„ Stanisławowa	49	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	61	5	71
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół Imperiał	9	48	9	58
Rubel rosyjski srerny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	—	128	—
100 marek niemieckich	58	70	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 czerwca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.85	102.05
luty-sierpień	101.85	102.05
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.80	102.—
kwiecień-październik	101.75	101.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	160.75	161.75
„ „ 1864 po 100 zł.	193.—	193.90
„ „ 1864 po 50 zł.	193.—	190 90
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.35	121.55
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.50	101.70
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.50	120.50
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.20	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	212.—	212.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.60	100 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	121.75	—.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.25	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.25	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	121.05	121 25
„ obl prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.40	101.40
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.50	1.0.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł.	157.50	158.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.—	97.80
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	129.—	129 90
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	110.	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.50
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.75	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.20	99.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.30
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.—	37.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	60.60	61.10
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.70	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.—	121.—
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105 75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	110 80
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.75	100.90
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.60	96.80
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.20
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.50	102.90
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.25	109.25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	117.—	118.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.15	102.15
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.15	102.15
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.15	94.15
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 30	109.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.50	109.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.10
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.25	201.25
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	171.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.—	23 —
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.30	20 90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	27.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	85.—	85.75
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.50	80.50
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	161.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.—	158.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1430.—	1434.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	359.25	359.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	401.25	402.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	751.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	84.—	85.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	226.75	227.25
„ Austro-węg. 600 zł.	913.—	916.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	296.50	297.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.75	133.—
Zivnostenska banka 100	129.50	129.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3515.—	3525.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	293.—	294.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	380.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.50	212.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	482.—	486.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	310.—	311.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	155.60	156.10
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	735.—	737.—
Schodnicy 500 kor.	612.—	620.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	175.—	177.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.82	58.92
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.45
Paryż za 100 fran.	47.50	47.55
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.40	44.50
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.37	47.42
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.53
20-markówka	11.75	11.75
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.82	58.87
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.32	44.42
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C I 24/98 (3) (3716 1—3)

Przeciw dr. Izydorowi Goldfingerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Targu przez Józefa Rysia kupca w Zakopanem pozew o 70 zł.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 lipca 1898 godz. 9 przed połud.

Celem strzeżenia praw pana dr. Izydora Goldfingera, ustanawia się pana dra. Marcina Kozłeckiego adwokata w Nowym Targu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Targu
Oddział I., dnia 21 maja 1898.

C. II. 74/98 (2) (3523 1—3

Przeciw Pawłowi Płatkowi, którego miejsce pobytu est nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku dnia 16 lutego 1898 l. C. II. 74/98 (1) pozew o 181 zł. 70 ct. a. w. z pn.

Celem strzeżenia praw Pawła Płatka ustanawia się p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem z substytucyą adw. dr. Nebenzahla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie Pawła Płatka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku
Oddział II., dnia 21 kwietnia 1898

C. II. 182/98 (1) (3524 1 3)

Przeciw Franciszkowi Kuzianowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Wojciecha i Maryannę Ingletów w dniu 25 kwietnia 1898 l. C. II. 182/98 (1) pozew o zapłacenie kwoty 100 zł. a. w z przyn.

Celem strzeżenia praw Franciszka Kuziana ustanawia się p. adw. dr. Flakowicza w Sanoku kuratorem z substytucyą adw. dr Nebenzahla w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Kuziana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie złgosi lub pełnomocnika nie za mianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Sanoku
Oddział II., dnia 24 kwietnia 1898.

L. cz. 352 tab. 33 ks. gr. Pawężów (3) (3525 1—3)

Zawiadamia się nieobecną, w Ameryce przebywającą Helenę z Drewków Moskalową, że w celu doręczenia przeznaczonej dla niej ts rezolucyi tabularnej z dnia 21 sierpnia 1897 l. 25542 ustanawia się kuratorem Jana Bogacza z Pawężowa, któremu powyższą rezolucyę się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział I.
Tarnów, 5 maja 1898.

Cg. I. 178/98 (1) (3539 1—3)

Przeciw nieznanym z miejsca pobytu i życia pozwanym Racheli Bauer, Hindzie Bauer, Ryfce Bauer i Oleie Drucker zamęż. Buch, wniesionym został do c. k. sądu kraj. cywilnego we Lwowie przez Chanę Drucker pozew o uznanie prawa własności 2|32 1|5 części realności pod l. kons. 39 3|4 we Lwowie wedle poz. 3 karty B. na imię Jakóba Bauer zapisanej, 1|5 części tejże realności na imię Ryfki Bauer i w końcu 1|5 części tejże wedle poz. 2 karty B na imię Schamy Drucker zapisanej, tudzież o adnotacyę pozwu z przyn.

Celem strzeżenia praw wyżwymienionych pozwanych ustanawia się p. adw. dr. Mojżesza Kahanego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie
Oddział I, dnia 30 maja 1898.

L. 26038 (3549 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie podaje do wiadomości, że podaniem z 26 października 1897 l. 26038 wnieśli Marya Tokarska i inni prośbę o wdrożenie amortyzacyjnego postępowania względem wierzytelności masy pupilarnej Josla Zeper 171 zł. 27 ct. m. k. z 5% odsetkami na realnościach wyk. hip. 1147 i 1174 kr. miasta Stanisławowa łącznie od 1 października 1846 zahipotekowanej.

Ustanawiając dla tej masy tut. p. adw. dr Hermana Falka kuratorem, zawiadamia się o tem rzeczoną masę z wezwaniem, ażeby do dnia 1 marca 1899 się zgłosiła i swoje prawa wykazała, inaczej bowiem prawo zastawu zostanie wykreślone.

Stanisławów, 8 stycznia 1898.

L. V 7/98 (1) (3586)

Przeciw Motiowi Gersten, którego miejsce pobytu jest nieznane, dozwolono przez c. k sąd powiatowy w Horodence, na wniosek Banku kredytowego na zabezpieczenie wierzytelności tejże w kwocie 150 zł. i 175 zł. zapowiedzenie na wierzytelności służącej Motiowi Gersten do Rady powiatowej w Horodence w sumie 775 zł.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu Motia Gersten, ustanawia się pana adwokata dra. Białkowskiego w Horodence kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Motia Gerstena w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Horodence
Oddział II., dnia 26 maja 1898.

L. 3749/89 · (3653 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa propinacyi wòdczanej, piwnej i miodowej z prawem poboru opłaty gminnej od tych trunków, w mieście Drohobyczu z 8-ma przedmieściami na przeciąg lat 3 ewentualnie 6-ciu t. j. od 1 stycznia 1899 do 31 grudnia 1901 ewentualnie 1904 roku odbędzie się w magistracie w Drohobyczu w poniedziałek dnia 27 czerwca 1898 o godzinie 5 po południu, publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych, przy której prawa te jedynie wyżej ceny wywoławczej wydzierżawione zostaną.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz roczny za wszystkie uprawnienia w sumie 48.100 zł. w. a. a mianowicie:

1) za prawo propinacyi wódczanej . . .	23.494 zł. 50 ct.
,, ,, poboru dodatku gminnego od wódki	12.552 zł. 10 ct.
razem	36.046 zł. 66 ct.
2) za prawo propinacyi piwnej	3.835 zł. 77 ct.
,, ,, poboru dodatku gminnego od piwa .	7.671 zł. 72 ct.
razem	11.507 zł. 49 ct.
3) za prawo propinacyi miodowej	363 zł. 90 ct.
,, ,, poboru dodatku gminnego od miodu .	181 zł. 95 ct.
razem	545 zł. 85 ct.

Wadya wynoszą 10% ceny wywoławczej.

Oferty dokładnie według przepisanej formy sporządzone, i zaopatrzone we we wadya w gotówce, lub w papierach wartościowych mających pupilarne bezpieczeństwo, należy wnosić najpóźniej do godziny 4 po południu w dniu licytacyi w biurze prezydyalnem Magistratu, bądź pocztą, bądź osobiście.

Oferty mogą opiewać bądź to na poszczególne, bądź to na wszystkie uprawnienia propinacyjne, zawsze jednak wraz z dodatkiem gminnym.

Oferenci są związani w obec gminy od chwili wniesienia oferty, gmina zaś od chwili zatwierdzenia licytacyi przez Radę miejską, ewentualnie i przez Radę powiatową.

Bliższe warunki można przejrzeć w biurze sekretarza Magistratu każdego dnia w godzinach urzędowych.

Z Magistratu

W Drohobyczu, 1 czerwca 1898.

Ochrymowicz burmistrz.

E. 166/98 3 (3529 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie zastąpionego przez swą Dyrekcyę, odbędzie się d. 7 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym wbiurze drzwi 1.,

licytacya realności w gm. Ruszelczyce wyk. hip. l. 86 tej gm objątej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły, tudzież zasiewu koniczu na parcelach grunt. 70, 74, 84/3, 85/1, 658, 660, 665, 666, 670, 671, 672, 678, 691, 692, 693, 718, 719, 723, 724, 726 i północnej połowie parceli grunt. 727 o łącznej powierzchni 35 morg. 1514□sążni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 5100 zł. aw. przynależności zaś na 981 zł.

Najniższa cena wynosi 3962 zł. 33⅓ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowanialicytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Dubiecko, 16 maja 1898.

E. 278|98 1 3585 3—3)

Na żądanie p. Jana Froniarskiego zastąpionego przez adw. dr. Ludwika Grzybowskiego w Czortkowie odbędzie się dnia 8 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze II. w Czortkowie licytacya realności wyk hip. l. 166 i 418 ks. gr. gm. Nagorzanka objętych wraz z pn..

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to realność whl. 166 na kwotę 1400 zł., zaś realność 418 ks. gr. gm. Nagorzonka objęta na kwotę 27.500 zł.

Najniższa cena realności whl. 166 ks. gr. gm. Nagorzanka objętej wynosi kwotę 933 zł. 34 ct. zaś realności whl. 418 ks. gr. gm. Nagorzanka objętej kwotę 18 333 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. drzwi II.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy O. Il.

Czortków, 20 kwitnia 1898.

L. E 80/98 (3) (3677 3—3)

Na żądanie towarzystwa kredytowego dla handlu przemysłu i gospodarstwa w Tłumaczu odbędzie się dnia 14 lipca 1898 o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 91 gm. Hostów wraz z pn.

Nieruchomość oceniona jest na 505 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 336 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wolno przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymionionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wymienionym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi, pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Ottynia, dnia 23 maja 1898.

L. 2935/97 (3552 3—3)

Gwoździecki sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh 191 ks gr. gm. Gwoździec miasto masy spadkowej Chumy Schreier własnej w dniach 30 czerwca i 29 lipca 1898 w sądzie każdym razem o godz. 10 rano.

Cena szacunkowa 3000 zł. aw.

Wadyum 300 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć można.

Gwozdziec, 22 września 1897.

L. VII 446/96 2 (3582 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Samuela Józefa 2. im. Rosenbauma sumy 290 zł. 13 ct. aw. z pn., licytacyę 1|3 z 1|8 i 1|3 z 5|8 części realności wyk. hip. 506 gm. kat. Bełz objętej dłużnika Józefa Rednera własnych na dzień 31 sierpnia 1898 i na 30 września zawsze o godz. 10 rano, w biurze II tut. sądu.

Cena wywołania 490 zł. a. w.

Wadyum 49 zł a. w.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołanej, na drugim i poniżej.

Resztę waruków, protokół opisania, przynależności, ocenienia tudzież wyciąg hip, przejrzeć można w tus. odziale egzekucyjnym.

Kurator niewiadomych wierzycieli, oraz wierzycieli Freidy Müller, Dressli Müller i Stefana Malucy niewiadomych z miejsca pobytu obecnego p. Hilary Sawczyński w Bełzie.

Freidę Müller, Dresslę Müller i Stefana Malucę wzywa się aby bezwłocznie w tutejszym sądzie się zgłosili i ustnie lub pisemnie ewentualnie innego zastępcę prawnego sobie obrali, gdyż inaczej skutki wyniknąć stąd mogące, sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy oddział II.

Bełz, 11 marca 1898.

L. 1253. (3734 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Magistrat miasta Sokala rozpisuje licytacyę za pomocą pisemnych ofert na dzierżawę prawa propinacyi miejskiej wraz z prawem używania budynku dla umieszczenia propinacyi, lodowni i piwnicy, tudzież prawa poboru dodatku gminnego od trunków gorących piwa i miodu na lat trzy od 1 stycznia 1899 do ostat. grudnia 1901 trwać mającą na dzień 20 lipca 1898 o godz. 4 po południu.

Cena wywołania ogólna ustanawia się na kwotę 22.300 zł. aw.

Wadyum wynosi 10% od ceny wywołania.

Dopuszczalne są także odrębne oferty na propinacyę i dodatek gminny co do piwa i miodu.

Warunki licytacyjne przejrzeć wolno każdego czasu w Magistracie lub takowe podjąć w odpisie.

Magistrat król. woln. miasta

W Sokalu, 7 czerwca 1898.

Burmistrz:

Wysoczański.

Zl. 14058 (3720 2—3)

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit dem Erlasse vom 14 Mai 1897 Nr. 25587 den Bau eines Tabakblätter-Magazins in Borszczów (Galizien) um den adjustirten Kostenbetrag von zwei und dreissigtausend siebenhundert ein und vierzig (32.741) Gulden 40 kr. bewilligt.

Wegen Sicherstellung dieses Baues wird hiemit die Concurrenzverhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke per Bogen versehenen und mit der Vadialquittung belegten Offerte unter genauer Bezeichnung derselben auf dem Couvert bis längstens 25 Juni 1898 Mittags 12 Uhr bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica während der gewönlichen Amtsstunden zu überreichen.

Das Vadium ist mit 5% der Bausumme zu berechnen und bei einer k. k. Casse zu erlegen.

Die einzelnen Arbeitscathegorien des in Rede stehenden Baues beziffern sich, wie folgt:

1. Baumeisterarbeiten . .	15.694	fl. 65	kr.
2. Zimmermansarbeiten .	13.447	„ 07	„
3. Gusseisenwaaren . . .	103	„ 60	„
4. Schlossergewichtsarbeiten	279	„ —	„
5. Tischlerarbeiten . . .	862	„ —	„
6. Schlosserbeschlägarbeiten	384	„ 60	„
7. Glaserarbeiten	239	„ 40	„
8. Anstreicherarbeiten . .	189	„ 28	„
9. Mehrkosten des Riegelwandbaues	1.277	„ 45	„
10. Mehrkosten der Vorsprünge bei den Stirnmauern	264	„ 35	„
Summe	32.741	fl. 40	kr.

Die Anbote haben sich auf sämmtliche Arbeitskathegorien zu erstrecken.

Die Beträge sind in den Offerten mit Ziffern und Buchstaben zu schreiben.

Die k. k. General-Direction behält sich die uneingeschränkte Wahl unter den Offerenten vor.

Die Baupläne, das Vorausmass sammt Kostenüberschlag, die Baubeschreibung, ferner die allgemeinen und speciellen Baubedingungen können bei der k. k. Tabakfabrik in Jagielnica eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen ihres Einverständnisses zu untervertigen.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabakregie noch keine Bauten ausführten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Bauthätigkeit, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die seinerzeit zu bestellende Baucaution beträgt 10% der Erstehungssumme und kann in Barem, in nach dem Gesetze annehmbaren Effekten oder hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich und wird das acceptirte Offert vom Zeitpunkte der definitiven Annahme auch für das k. k. Aerar verpflichtend.

K. k. General-Direction der Tabakregie.

Wien, am 30 Mai 1898.

L. 3240 (3511 2—2)

DONIESIENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy chleba i owsa dla skarbu wojskowego, odbędą się w ck. magazynach prowiantowych w Krakowie w Ołomuńcu i w Tarnowie w dniach niżej wymienionych zawsze o godz. 10 przed południem następujące rozprawy ofertowe a mianowicie:

w dniu 22 czerwca br. przy ck. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi w Karniowie, Cieszynie i Bielsku,

dnia 27 czerwca br. przy tymże samym magazynie prowiantowym dla stacyi w Bisenz Prościejowie, M. Hranicy i M. Szumberku,

dnia 22 czerwca br. przy ck. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi w Nowym Sączu,

dnia 17 czerwca 1898 przy ck. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi w Wadowicach, w Chrzanowie, Kentach i Niepołomicach.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej Gazecie Lwowskiej, w Czasie i w Nowej Reformie z dnia 4 czerwca br., a oprócz tego o warunkach tych dowiedzieć się można w magazynach prowiantowych w Krakowie, w Ołomuńcu, w Tarnowie, w filialnych magazynach prowiantowych w Bochni i w Opawie we wszystkich ck. starostwach powiatowych, w towarzystwach rolniczych i w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. k. 1. korpusu.

Z intendentury c. k. 1. korpusu.

L. E. 137/98 (2) (3730 1—3)

Na żądanie p. Feigi Schleicher w Rohatynie odbędzie się dnia 13 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.,

licytacya realności w Rohatynie pod lk. 605 i 606 położonych l. p. b. 765 i 766 z ogrodem l. kat. 379/2 zapisanej w wyk. hip. l. 207 i 866 ks. gr. gm. kat. Rohatyn wraz z p. n.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na kwotę 4110 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 2055 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które jako odpowiadające przepisom prawnym nieniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzieniżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II

Rohatyn, dnia 23 kwietnia 1898.

L. VIII 3019/93 1 (3626 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Lejzora Weintrauba w kwocie 7 zł. 60 ct. odbędzie się w dniu 12 lipca 1898 i 30 sierpnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż połowy realności, wyk. hip. l. 34 ks. gr. gm. Kęczany objętej, dłużnika Walentego Drozda własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został adw. dr. Friedberg w Ropczycach.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Ropczyce, 24 marca 1898.

L. 2751 (3713 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. ks. 234 gr. gm. Stary Gwoździec Stefana Szparyka własnej w dniach 8 lipca i 9 sierpnia 1898 w sądzie każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa 270 zł. 40 ct.

Wadyum 17 zł. a. w.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tus. registraturze przejrzeć można.

Gwoździec, 23 września 1897.

E. 280/98 2 (3701 2—3)

Na żądanie Seliga Gcotla kupca w Sokalu odbędzie się dnia 4 lipca 1898 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.,

licytacya 1/4 części z połowy posiadłości obj. whl. 116. i 118. gm. Dobraczyn.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 149 zł. 38 ct. aw.

Najniższa cena wynosi kwotę 99 zł. 58 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły ocenienia i t. d) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Sokal, 26 kwietnia 1898.

L. 23574/97 (3707 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. dlg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 39 zł. 30 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności w Olszanicy połączonych wedle wyk. hip. 129, 722, gm. Olszanica Hryńka Dańkowych własnych w tut. sądzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Spółki pożyczkowej w Przemyślanach w dniu 10 maja i dnia 10 czerwca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwzięta zostanie, a to na pierwszym za cenę wywołania 1340 zł lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Poręczne 10% ceny ocenienia w kwocie 134 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych adw. dr. Mttelman.

Złoczów, 31 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 32432 (3719 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu 25-letniej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I-go będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1898/99 dwa stypendya, każde w rocznej kwocie 1000 (Tysiąca) zł. w. a.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej, lub też w szkole sztuk pięknych w kraju i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych po zagranicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacone będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego jeżeli wykaże w sposób nie wątpliwy, iż bawiąc za granicą, zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach, okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa, prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił, w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub do zupełnego wykształcenia się, drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają za pośrednictwem zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 2 sierpnia r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwo szkolne, szczególnie z lat ostatnich.

W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z Zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości. Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1898.

Grott.

L. 32438 (3718 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum w rocznej kwocie ośmiuset (800) zł. a. w. z fundacyi stypendyjnej ś. p Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich dla młodzieży polskiej oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa ogłasza się niniejszem konkurs.

O powyższe stypendyum mogą się ubiegać młodzieńcy narodowości polskiej, urodzeni w obrębie Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, którzy ukończywszy szkołę sztuk pięknych w Krakowie, albo też osiągnąwszy w sztuce rytowania na stali, miedzi lub drzewie pewien wyższy stopień artyzmu pragną jedynie dla wydoskonalenia się i nabycia wyższego wykształcenia w obranym zawodzie udać się za granicę.

Prawo nadawania tego stypendyum służy Wydziałowi krajowemu.

Pobór stypendyum trwa tylko przez rok jeden i może być jedynie w ważnych wypadkach za zezwoleniem c. k. Namiestnictwa na dalszy jeden rok przedłużonym.

Kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 2 sierpnia r. b. a to byli uczniowie c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie za pośrednictwem Dyrekcyi tejże szkoły, inni kandydaci bezpośrednio. Do podań załączyć należy metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa z c. k. szkoły sztuk pięknych w Krakowie, a względnie dowody, iż kandydat kształcił się w rytownictwie na stali, miedzi lub drzewie i że osiągnął w tej sztuce pewien wyższy stopień artyzmu, wreszcie dowody, iż kandydat tylko dla wydoskonalenia się pragnie udać się za granicę i że należy do narodowości polskiej. W podaniu należy wskazać zakład lub miejscowość za granicą, w której kandydat zamierza kształcić się dalej i przedstawić oraz cały plan dalszego kształcenia się za granicą a wreszcie podać dokładny adres pod którym petentowi rezolucya Wydziału krajowego ma być przesłana.

Wypłata stypendyum nastąpi w dwóch półrocznych równych ratach z góry, z których pierwsza zostanie wypłacona zaraz po nadaniu druga zaś z początkiem drugiego półrocza szkolnego jednak tylko w razie, jeżeli stypendysta wykaże, że kształcąc się za granicą według planu przedstawionego w podaniu czyni postępy w obranym zawodzie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 2 czerwca 1898.

Grott.

L. 50247/II. (3704 2—3)

KONKURS.

Na posady ekspadyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. W Barszczowicach w Powiecie Lwowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. w. a

Płaca rocznych 200 zł.
ryczałt kancelaryjny 60 zł.
i wynagrodzenie 400 zł.

za jazdy posłańcze 4 razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

2. W Grębosowie w powiecie Dąbrowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
t wynagrodzenie 120 zł.

na codziennego pieszego posłańca do Siedliszowiec i napowrót.

3. W Bruśniku w powiecie Grybowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Ciężkowic i napowrót.

4. W Wiszence w powiecie Gródeckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Magierowa i napowrót.

5. W Bludzinkach w powiecie Stanisławowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 100 zł.
ryczałt kancelaryjny 20 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.

na codziennego posłańca pieszego do Halicza i napowrót

6. W Witwicy w powiecie Dolniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł.
i wynagrodzenie 150 zł.

na posłańca pieszego do Bolechowa i napowrót.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 23 zaś o następne najpóźniej do 16 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 4 czerwca 1898.

L. 509 (3732 1—2)

KONKURS.

W krajowej Wyższej szkole rolniczej w Dublanach będzie opróżnionych na rok szkolny 1898/9 6 miejsc funduszowych zupełnie wolnych.

Miejsca te nadaje Wysoki Wydział krajowy poddanym austryackim, uczniom niezamożnym, pilnym i dobrze się prowadzącym. Pierwszeństwo mają posiadający świadectwa dojrzałości z wyższego gymnazyum lub z wyższej szkoły realnej.

Podania na konkurs, który zostanie zamknięty z dniem 15 lipca b. r. należy wnosić do Dyrekcyi krajowej Wyższej szkoły rolniczej w Dublanach z dołączeniem: metryki chrztu, świadectwa dojrzałości, ubóstwa, tudzież świadectwa moralności, wystawionego przez władzę miejscową za czas od opuszczenia szkoły.

Dyrekcya krajowych szkół rolniczych w Dublanach.

Dublany, dnia 9 czerwca 1898.

L 1023 (3731 1—3)

Von dem k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekant gemacht, dass die k. k. Graz Linz, Wiener-Colectur Nr. 182, 414, 614, in Lipnik bei, Biała im Wege der öffentlichen Concurenz zu verleihen ist.

Der bisherige jährliche Provisionsertrag dieser Collectur betrug bei einem je 4%-gen Provisionssatze nach dem durchschnitte der Jahre 1895 — 1897 berechnet, 647 fl. 5 kr. wovon 125 fl 54 kr. für die Grazer, 375 fl. 65 kr. für die Linzer und 145 fl. 86 kr. für die Wiener Spielsammlung entfielen.

Als Lottocaution werden 1850 fl nominallen Werthes gefordert.

Die Bewerber haben ihre schriftlichen mit einer Stempelmarke auf eine Krone und mit der Nachweisung der Grossjährigkeit der Fähigkeit und des Wohlverhaltens versehenen, dann mit dem Reugelde per 30 fl. belegten versiegelten Oferten längstens bis 8 Juli 1898 um 12 Uhr Mittags beim k. k. Lottoamte in Lemberg zu überreichen.

Die näheren Bedingungen können beim k. k. Lottoamte oder bei der k. k. Finanzwache in Biała in den üblichen Amtstunden eingesehen werden.

Von k. k. Lottoamte für Galizien und die Bucowina.

Lemberg, am 10 Juni 1898.

Księgi gruntowe.

L. cz. 176 Brzezie (1) (3727 1—3)

C k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie ogłasza, że do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy kat. Brzezie przez wpisanie do takowej parceli gr. lk. 422 łąka dotychczas przedmiotu księgi gruntowej nie stanowiącej wyznaczono w tut. Sądzie termin na dzień 18 czerwca 1898 i że każdy interesowany może się zgłosić na powyższym terminie i przytoczyć wszystko, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy cyw. Oddz. I.

Kraków, dnia 10 maja 1898.

Upadłości.

L. S. 14/98 (1) (3659 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Altera Rozmarina nieprotokołowanego kupca w Krakowie ul. Dietla a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się Pana Antoniego Wawrausza Radcę Sądu krajowego, w Krakowie a tymczasowym zarządcą masy p.adw. dra. Henryka Schornsteina, w Krakowie z substytucyą p. adw. dra. Leopolda Badera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 20 czerwca 1898 przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy, wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 6 września 1898 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 4 października 1898 o godzinie 10 rano w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.

Kraków, dnia 6 maja 1898.

L. 3 (3660 3—3)

Zawiadamiam wierzycieli upadłości Magnusa Peltza, że zarządca masy adw. dr. Barbacki przedłożył pod dniem 24 maja 1898 plan podziału masy I. klasy, wierzycieli, który można przejrzeć bądź u komisarza konkursowego, bądź też u zarządcy masy.

Wszelkie zarzuty przeciw tem u planowi zgłoszone być winny ustnie lub pisemnie u komisarza, konkur. do dnia 20 czerwca 1898

Zarazem wyznaczam audyencyę na dzień 28 czerwca 1898 o 9 rano, u której przedewszystkiem ogół wierzycieli powezmie postanowienie co do przyznania zarządcy masy policzonego przezeń honoraryum za zastępstwo masy za czas od marca r. 1887 do końca maja r. 1898; a następnie przeprowadzi rozprawę nad wnioseniem i ewentualnie, zarzutami i ustali rozdział funduszów masy.

Na audyencyę, tę wzywam ogół wierzycieli a w szczególności zarządcę masy i członków wydziału wierzycieli.

Nowy Sącz, 2 czerwca 1898.

L. 35/k. k. (3694 2—3)

W masie konkursowej Heni Mechli Feuerberg nieprotokołowanej kramarki z Probużny wyznacza się do dodatkowej likwidacyi zgłoszonych wierzytelności przed komisarzem konkursowym termin na dzień 28 czerwca 1898 godz. 10 rano.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, 18 maja 1898.

L. 99/k. k. (3692 2—3)

Do likwidacyi dodatkowo przez Chaima Meiera Spielera zgłoszonej pretensyi w masie konkursowej Samuela i Lazara Juffów nieprotokołowanych kupców z Tarnopola wyznaczam termin na dzień 28 czerwca 1898 godzinę 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli do biura nr. 29 wzywam

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu Oddział V., dnia 26 maja 1898.

S. 3/98 (15) (3705 2—3)

Z uwagi, że termin z dnia 23 maja 1898 do wyboru zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli w sprawie konkursowej firmy Weidler & Last w Gazecie Lwowskiej już po upływie tego terminu został ogłoszony nie zatwierdzamy wyboru w tymże terminie przeprowadzonego i do wyboru zawiadowcy masy i wydziału wierzycieli wyznaczamy nowy termin na dzień 17 czerwca 1898 o 10 rano w biurze 4.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie Oddział IV., dnia 7 czerwca 1898.

L. cz. S. 6/98 (19) (3735 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie na podstawie z godnej uchwały ogółu wierzycieli dnia 27 maja 1898 powziętej mianuje p. adw. dra. Leona Ludwika Grudera stałym zawiadowcą mas rozbiorowych a Firmy Lauterbach et Stern, b Uschera Leuterbacha, i c Herscha Sterna, a p. Adolfa Rappaporta tegoż zastępcą.

Dnia 28 maja 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 29031/97 (3667 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie w sprawie egzekucyjnej Berischa Dicka przeciw Uscherowi Katz pto 500 zł. w. a. z pn. zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego dłużnika Uschera Katza, że na wniosek egzekucyę popierającego ustanawia dla niego kuratorem tut adw. dr. Bibringa z substytucyą tutejszego adw. dr. Sagera i temu kuratorowi doręcza się rezolucyę z dnia dzisiejszego z terminem do wykazania płynności i prawa pierwszeństwa wierzytelności do uzyskanej ze sprzedaży jego (nieobecnego) ruchomości ceny kupna konkurujących na dzień 22 czerwca 1898 z wezwaniem, aby jeszcze przed terminem udzielił kuratorowi potrzebną do oświadczenia się na likwidacyę wierzycieli informacyę, lub innego ustanowił sobie pełnomocnika i tegoż sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie Oddział I, dnia 4 kwietnia 1898.

L. C. I. 82/98 (3644 3—3)

Przeciw Janowi Burkotowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Maryannę Opałka z Lipinek pozew o 200 złr. w. a. z przynależytościami.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20 czerwca 1898 o godz: 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Jana Burkota ustanawia się Pana dr. Sterna adwokata w Gorlicach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd powiatowy Oddział I.
Gorlicah, dnia 5 maja 1898.

L. 17701 (3467 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Delatynie w sprawie egzekucyjnej Slave Ratlo przeciw Herszkowi Neuman i Schulimowi Wieselberg pto 190 zł. a. w. z pn. zawiadamia ostatniego, że celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 29 czerwca 1897 l. 1151 kurator dr Jakób Anderman adw. w Delatynie dla niego ustanowionym został.

Delatyn, 13 listopada 1897.

L. 1345/96 (3475 3—3)

Nieznaną z miejsca pobytu Rozalię Grabas zawiadamia się, że uchwałę tabularną z dnia 1 października 1896 l. 11103 dla niej przeznaczoną, doręczono ustanowionemu dla niej kuratorowi Danielowi Rogowskiemu w Zborowie.

C. k Sąd powiatowy.
Zborów, 13 lutego 1896.

L. cz. C. I. 96 98 (1) (3696 2—3)

Przeciw Tekli Kaczmaryk zamieszkałej w ostatnich czasach w Czaszynie a której obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c k. sądu powiatowego w Lisku przez Dańka Kaczmaryka z Czaszyna pozew o uznanie za nieważne wpisów tabularnych wyk. hip. l. 143, 145 i 146, tudzież o uznanie prawa własności do części ciał hip. lw. 145, 146, 143 i 12 księgi grunt. gminy Czaszyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono do rozprawy ustnej termin na dzień 12 lipca 1898 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Tekli Kaczmaryk ustanawia się p Mikołaja Kaczmaryka z Czaszyna kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Teklę Kaczmaryk w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy w Lisku
Oddział I, dnia 20 maja 1898.

T. 19/98 3/VI. (2872 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny w Krakowie po myśli ust. z 3 maja 1868 Nr. 36 dz. pp. wdraża postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego ktoby posiadał książeczkę wkładek Powiatowej kasy oszczędności w Krakowie opiewającą na imię i nazwisko Serafina Jonasa oraz na kwotę 3510 zł. w. a. oznaczoną Nr. 24463, aby książeczkę tę przedłożył tut. sądowi w przeciągu sześciu miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu, w przeciwnym bowiem razie, na ponowne żądanie proszącego, powyższa książeczka za umorzoną zostanie uznaną.

C. k. Sąd krajowy. Oddział VI.
Kraków, 21 kwietnia 1898.

L. Praes 9630 13/98 (3702 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że p. Ludwik Deller c. k. notaryusz w Krakowcu wskutek przyzwolonego reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 12 marca 1898 l 5917 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni z dniem 8 czerwca 1898 z urzędowania w Krakowcu ustępuje, a dnia 10 czerwca 1898 urzędowanie w Sądowej Wiszni obejmuje.

Lwów, dnia 31 maja 1898.

L. 12866 (3487 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Balickiego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 3 sierpnia 1896 l. 7037 kuratorowi Marcinowi Marcyniszyn doręczoną została.

Zborów, dnia 14 grudnia 1896.

L. 41150 (3436 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Maryannę Gębalinę iż celem doręczenia ts. rezolucyi z dnia 26 Lipca 1897 l. 21987 kuratorem Wincenty Padło z Wierzchosławic ustanowionym został.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Tarnów, dnia 12 lutego 1898.

F. 2|98 (4) (3449 2—3)

Von dem k. k. Landesgerichte in Lemberg ist auf Ansuchen der Frau Agatha Weiser hinsichtlich der angeblich in Verlust gerathenen drei Stück 4% Pfandbriefe der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien Nr. 7941, 7942 und 7943 sammtlich Serie III. auf je 1000 Kronen lautend sammt zugehörigen Coupons und Talons in die Ausfertigung eines Amortisationsedictes gewilliget worden.

Es wird daher allen denjenigen welche hieran gelegen sein mag, hiermits erinnert, dass vorgedachte drei Stück 4% Pfandbriefe der Landesbank des Königreiches Galizien und Lodomerien Nr. 7941, 7942 und 7943 sämmtlich Serie III. auf je 1000 Kronen lautend nach Verlauf dreier Jahre vom Verfallstage des letzten auf den 30 Juni 1911 hinausgegeben Interessencupons angerechnet vorgedachte Coupons aber nach Verlauf von einem Jahre, sechs Wochen und drei Tagen und zwar hinsichtlich der bereits verfallenen Coupons vom Tage dieses Edictes, hinsichtlich der künftig verfallenden Coupons aber von dem Verfallstage eines jeden eizelnen Coupons angerechnet, wenn indessen Niemand hierauf hierorts einen Anspruch angemeldet, noch die Coupons bei der Casse gehoben, noch endlich wegen Behebung neues Couponsbogen eingeschritten wäre, für wirklich amortisirt erklärt werden würde.

Lemberg, am 30 März 1898.

L. 3081 (3486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Lemiszkę, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 18 maja 1896 l. 4889 kuratorowi Stefanowi Wąs doręczoną została.

Zborów, dnia 20 czerwca 1897.

L. 1346 (3476 2—3)

Nieznanego z miejsca pobytu Feliksa Grabusa zawiadamia się, że tus. uchwałę tabularną z dnia 1 października 1895 l 11102 doręczono ustanowionemu tam dla kuratorowi Danielowi Rogowskiemu ze Zborowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 13 lutego 1896.

L. 53.222.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 3. do 10. czerwca 1898.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Bochnia	Niedary stare.
	Brzeżany	Kalne (ob. dw.)
	Przemyślany	Połonice (ob. dw.)
	Sambor	Mrozowice.
	Stanisławów	Bryń (ob. dw.) Uzin (ob. dw.)
	Tłumacz	Pszeniczniki (ob. dw.)
Wąglik	Tłumacz	Krzywotuły (ob. dw.)
Róża wąglikowa	Skałat	Sorocko.
Pomor świń	Bóbrka	Demidów.
	Brzeżany	Ceniów, Kozówka, Płaucza Mała.
	Czortków	Kolędziany.
	Drohobycz	Dołhe ad Podbuż.
	Horodenka	Kopaczyńce.
	Przemyśl	Jaksmanice.
	Podhajce	Aleksandrówka, Beckersdorf, Iszczków, Siemikowce.
	Rudki	Nichowice (Sołtysy)
	Skałat	Łuka mała.
	Sokal	Kościaszyn.
	Stanisławów	Kończaki Stare.
	Tłumacz	Petryłów.
	Turka	Wysocko Niżne.
	Zaleszczyki	Nowosiółka Kostiukowa (ob. dw.)
	Zbaraż	Koszlaki
Zaraza pyskowa i racicowa	Biała	Kozy.
	Brzozów	Dynów, Łubno, Przedmieście dynowskie (ob. dw.) Ulanica.
	Chrzanów	Brzezinka.
	Dąbrowa	Ujście jezuickie.
	Kałusz	Medynice
	Kraków	Chałupki, Węgrzce.
	Łańcut	Husów, Sietež.
	Podgórze	Skotniki.
	Przemyśl	Bachórzec, Kosztowa.
	Rzeszów	Błażowa, Borek nowy, Drabinianka, Dylągówka, Futoma, Jawornik Polski, Lecka, Malawa, Nowa Wieś, Nosówka, Przedmieście Jawornickie, Przybyszówka, Trzebownisko, Widaczów, Wola Rafałowska, Zalesie, Zatęże, Zwięczyca.
	Stryj	Stynawa niżna.
	Strzyżów	Nowa wieś, Pstrągowa.
	Wadowice	Przytkowice.
Parchy	Brzozów	Jasionow.
	Podhajce	Sosnów.
	Przemyśl	Iśkań.
	Przemyślany	Korzelice, Podhajczyki.
	Rohatyn	Bołszowce.
	Ropczyce	Latoszyn (ob. dw.)
	Tłumacz	Dolina (ob. dw.)
	Zaleszczyki	Pieczarna.
Otręt	Biała	Polanka Wielka (ob. dw.)
	Żydaczów	Sulatycze.
Wścieklizna	Dolina	Dolina.
	Kamionka	Kamionka.
	Kołomyja	Ispas.
	Lisko	Lisko.
	Lwów	Szczerzec.
	Żywiec	Żywiec

. Z c. k. Namiestnictwa.

L. cz C. III. 57/98 (2) (3729)

Przeciw p. Wiktorowi Stachoniowi właścicielowi realności w Porąbce iwkowskiej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez pana Michała Meraka w Jadownikach podgórnych pozew o 106 zł. w. a. z przynależytościami.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 24 czerwca 1898 o godz. 9 rano w tut. Sądzie biuro nr. 12.

Celem strzeżenia praw Wiktora Stachonia ustanawia się pana Stanisława Stachonia w Porąbce iwkowskiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wiktora Stachonia w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku
Oddział III., dnia 20 maja 1898.

L. cz. 549/87 8|II. (3504 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Dośkę Haluk, że w sprawie Z kładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Danyłowi Halukowi i tow. pto 18 rat po 6 zł. z pn. ustanowił dla tejże celem doręczenia uchwały l. 6563|97 i następnych kuratora w osobie Dmytra Iwasków z Wybudowa.

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie.
Oddział II., dnia 29 kwietnia 1898.

L. cz. VI. 279/97 (2) (3506 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dawida Peczenka zawiadamia się, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 4 kwietnia 1897 do l. 2702 dla niego przeznaczonej ustanowiono kuratora w osobie Calyka Wildera i temu uchwałę tę doręczono.

C. k Sąd powiatowy w Łopatytnie
Oddział I., dnia 24 maja 1898.

L. 5524 (3556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Derzeckiego, że przeznaczoną dla niego uchwałę z 4 maja 1896 l. 4706 dozwalającą wydzielenia §. 6207 i 6208 z whl. 954 ks. gr. gm. Lubaczów na rzecz Mikołaja i Rozalii Wachnianin doręczył ustanowionemu kuratorowi p. dr. Jakób wi Szłapie adwokatowi w Lubaczowie.

Lubaczów, 9 czerwca 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Kursa wakacyjne rozpoczynają się 18go lipca. Bielska, Lwów, Pańska 5.

Lekcye przez czas wakacyi na prowincyę chętnie przyjęłaby uczenica z ukończoną 8 klasą władająca językiem niemieckim. Wiadomość w Administracyi.

Rodowita Niemka władająca znakomicie językiem francuskim i polskim, muzyką fortepianową, przyjmie na czas wakacyj obowiązki damy do towarzystwa w podróży, lub pobytu na wsi w domu zamożnym. Bliższa wiadomość: Ajencya dzienników i ogłoszeń Lwów, pasaż Hausmana 9.

Młody inteligentny kancelista notaryalny, katolik, obznajomiony gruntownie z manipulacyą pracujący w koncepcie, szuka posady od 1 czerwca 1898. Łaskawe zgłoszenia pod „Kancelista“ poste restante Stryj.

Słuchacz praw, rutynowany mundant, z pięknem pismem, poszukuje miejsca w kancelaryi adwokackiej. Zgłoszenia „Prawnik 100“ w Administracyi Słowa polskiego.

W okropnej nędzy pozostaje familia M. z 7giem dzieci, 27 Zamarstynów.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętro, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

SZPARAGI

1 klgr. 70 ct. 539
Zakład ogrodniczy i Fabr. konserw. w Lubyczy królewskiej (poczta).

Cukiernia
Józefa Brzeziny
we Lwowie, ul. Hetmańska 12
poleca 63
ciasta, torty, herbatniki, pianki, cukry deserowe, owoce smażone, francuskie i krajowe, karmelki, pomadki, czekoladę Sucharda.
Zamówienia miejscowe i na prowincyę wykonywa jak najstaranniej w ściśle oznaczonym czasie.

Tylko 1 złr.
kwartalnie
półrocznie 2 zł., rocznie 4 zł.. kosztują „**Mody paryskie**“ najpiękniejsze i najtańsze pismo dla kobiet zawierające wielkie tablice kroju i haftów, dodatki powieściowe, dodatki nutowe itd. MODY PARYSKIE prenumerować można w Administracyi Lwów, ul. Łyczakowska l. 27 lub w Ajencyi dzienników S. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmanna l. 9. Numera okazowe na żądanie wysyła się **bezpłatnie.**

Największem i najpewniejszem
Towarzystwem asekuracyjnem na życie
jest bezwaruukowo
„THE STAR“
w Londynie.
Najnowsza kombinacya.
Przy ubezpieczeniu się na kapitał pośmiertny, przysługuje **przez całe życie prawo opłacania tylko połowy premii.**
Tak świetnych warunków nie daje żadne inne Towarzystwo.
Edward Klein
Jeneralna ajencya dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie. ul. Kopernika 24.

ROW  ERY
z najlepszych angielskich fabryk po bardzo umiarkowanych cenach, oraz wyłączne zastępstwo i skład komisowy fabryki „REGENT“, której wyroby powszechnie uznane za najlepsze. Reparacya rowerów uskutecznia się najstaranniej i fachowo. Specyalny warsztat mechaniczny dla rowerów i maszyn do szycia. — **S. WAGNER,** mechanik,
we Lwowie,
ulica Sobieskiego 34

Na sezon!
Tapety we wielkim wyborze.
Stukaterye sufitowe.
Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściągi.
Żaluzye każdej konstrukcyi. 563
Deptaki kokosowe.
Druty mosiężne i niklowane na schody,
Linoleum na posadzki.
poleca magazyn
A. Krzysztofowicz
Lwów plac Halicki l. 2.
Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.



Firma Wiktor Berger
Lwów, ul. Akademicka l. 8
Pierwszy w kraju bezpośredni fabryczny skład rowerów. Ceny en gros, nieograniczona gwarancya. Wszelkie przybory i ubrania cyklowe. Własny warsztat reparacyjny Cenniki illustrowane gratis. 551

LUBIEŃ
Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, mila od Gródka a półtory od Szczerca oddalony.

Wody siarczane najsilniejsze ze wszystkich wód siarczanych kontynentu. Znakomite kąpiele borowinowe, tudzież lokalne okłady z namułu. Borowe kąpiele, leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w rzece Wereszycy.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, **wypociny** po zapaleniach. — Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. **Choroby skóry. Zołzy.** Nadużycia **rtęci. Przewłoczne zatrucia metaliczne.**

Lekarz zakładowy: **dr. Józef Wernicki.**

Zakład posiada kilkaset pokoi wygodnie urządzonych z pościelą po nader umiarkowanych cenach. Łazienki porcelanowe wzorowo urządzone. Apteka. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kaplicy zakładowej codziennie msza św. Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby. Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Biblioteka. Sala balowa. Fortepian dla użytku gości.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące.

Wszelkich wyjaśnień udziela Zarząd zdrojowy. 497

Karol Bratkowski.

Ogłoszenie.

Reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 29 kwietnia 1898 l. 28.682 zatwierdzony został statut Towarzystwa akcyjnego kolei lokalnej Trzebinia Skawce.
Podpisany koncesyonaryusz zaprasza niniejszem akcyonaryuszów rzeczonej kolei na

I. Walne Zgromadzenie

które się odbędzie d. 30 czerwca 1898 o godz. 5 po południu w Krakowie w sali Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu (Rynek główny dom własny) z następującem porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego.
2. Przyjęcie statutu i ukonstytuowanie się Towarzystwa.
3. Wybór Rady zawiadowczej,
4. Wybór komisyi rewizyjnej.
5. Sprawozdanie koncesyonaryusza z dotychczasowych czynności.

W Krakowie, 7 czerwca 1898.
Koncesyonaryusz kolei lokalnej Trzebinia — Skawce
Juliusz Siegler — Eberswald.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 6 en Juni 1898 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an 4 prc., $40\frac{1}{2}$jährigen Pfandbriefen
fl 5,230.700·— und

an 4 prc, 50jährigen Pfandbriefen
fl. 431.000.—

Die am 6ten Juni 1898 gezogenen Pfandbriefe werden v. 1 Oktober 1898 an sowohl bei der Hypothekar Credits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichniss der am 6 Juni l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen 4 prct. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 6ten Juni l. J. verlosten Pfandbriefe am 1 Oktober 1898.

Wien, am 10 Juni 1898.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kautz,
Gouverneur.

Schoeller, Generalrath. **Mecenseffy,** Generalsecretär.

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu, odbytem dnia 6 czerwca 1898 r. wylosowano:

4 prc. listów zastaw., umarzalnych w $40\frac{1}{2}$ latach
zł. 5,230.700 i

4 prc. listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach
zł. 431.000.

Wylosowane dnia 6 czerwca 1898 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1go października 1898 w hipotecznej kasie kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 6 czerwca b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciągnień 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Oprocentowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu, przeto listów zastawnych wylosowanych dnia 6 czerwca b. r. z dniem 1 października 1898 r.
616

Wiedeń, dnia 10 czerwca 1898.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Kautz,
gubernator.

Schoeller, generalny radca. **Mecenseffy,** generalny sekretarz.



Skład fabryczny c. k. nadwornych fabryk
Kas ogniotrwałych oryg. marki „Fryd Wiese“
poleca firma
WIKTOR BERGER
Lwów, Akademicka 8.
615

NOWOŚCI
w wielkim wyborze otrzymał i poleca po cenach nadzwyczaj umiarkowanych Magazyn specyalno-galanteryjny pod firmą:
(Au bon Marche) Késmarky & Illes Następca
Władysław Ciechulski
Lwów. róg placu Maryackiego i ul. Teatralnej l. 2
(dom kapitulny)- 113
Cenniki illustrowane na żądanie gratis.

Towarzystwo przemysłowe dla wyrobów żelaznych
w Krakowie.

Na mocy uchwały Zarządu Towarzystwa Przemysłowego dla wyrobów żelaznych w Krakowie, w dniu 10 czerwca zapadłej, zwołuje

Nadzwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa, które się odbędzie dnia 26 czerwca 1898 r. o godz. 10 rano w domu przy ul. Agnieszki Nr. 1 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Uwolnienie jednego członka Zarządu od obowiązków. 631
2. Wybór uzupełniający do Zarządu.

Kraków, dnia 10 czerwca 1898.

Prezes Zarządu: N. Rossbach.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie zawiadamia, że d. 28 czerwca 1898 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali domu Towarzystwa zaliczkowego

Ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za r. 1897.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej zamknięcia rachunków z roku 1897 zawierające zarazem wnioski co do rozdziału zysku i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór zastępcy Dyrektora.
4. Wybór 3 członków rady nadzorczej.
5. Wnioski.

Sekretarz: Dr. Aleksander Kocay.
prezes: ks. Edward Janicki.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.